

**Raportowanie  
o stanie miasta s.5**

**Elektrycznie  
po Tarnowie s.7**

**Wczasy bez  
niespodzianek s.8**

**Żydowski ementarz  
odnowiony s.12**

MIESIĘCZNIK MIEJSKI

ISSN 2080-296X

# TARNÓW.PL

lipiec 2019

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY NR 7 (124)



## Letnie przyjemności i wyzwania s. 8-11

**Na co obywatelskie  
pieniądze? s. 3**

**Jak generał Bem do  
Tarnowa wracał s. 14**

**Fotoreporter musi  
mieć szczęście s. 18**

**Miasto nagradza  
kulturalnie s. 19**

**Tarnów Arena  
blisko finału 30**



**Ponad 21 tysięcy tarnowskich uczniów może cieszyć się wakacjami. Po tym jak niemal 2,4 tys. maturzystów opuściło mury swoich szkół już w kwietniu, rok szkolny zakończyli również pozostali uczniowie.**

## UCZNIOWIE ODPOCZYWAJĄ

### MOIM ZDANIEM



#### **Gabriela Dumańska, uczennica Gimnazjum Dwujęzycznego w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2**

*Pierwszy raz zostałam Prymusem Tarnowa. To był dla mnie rok ciężkiej pracy. Tak naprawdę całe gimnazjum to był czas wytężonej pracy. Było sporo konkursów, pomagałam też w szkole. Dobre oceny sprawiły, że znalazłam się w tym wyróżnionym gronie. Planuję naukę w III LO i wydaje mi się, że właśnie tam się spełnię. Matematyka, fizyka to moja bajka, szczególnie interesuje mnie algebra i astronomia.*

### MOIM ZDANIEM



#### **Michał Wójcik, uczeń Szkoły Podstawowej nr 18**

*Zdobyłem stypendium naukowe, lecz tytuł prymusa to naprawdę duże wyróżnienie. Jak nim zostać? Przede wszystkim dobrze się uczyć, cały czas pracować i być aktywnym, także społecznie, startować w konkursach. Przede mną rekrutacja do szkoły średniej. Chciałbym dostać się do pierwszego liceum. Egzaminy dobrze mi poszły, więc jestem dobrej myśli. Zawsze lubiłem historię, wiedzę o społeczeństwie i język polski, dlatego do klasy o takim profilu się wybieram. W przyszłości chciałbym zostać prawnikiem, ale plany jeszcze mogą się zmienić.*

W ostatnim roku szkolnym do tarnowskich placówek oświatowych i opiekuńczych uczęszczało ponad 21 tysięcy uczniów, z czego ponad 3 tys. najmłodszych tarnowian chodziło do przedszkoli. W podstawówkach uczyło się niemal 7 tys. osób, w ponadgimnazjalnych ponad 9 tys. Był to też ostatni rok funkcjonowania gimnazjów. 923 uczniów klas trzecich przystąpiło w tym roku do egzaminu gimnazjalnego, kończąc ten etap edukacji. W tym samym czasie ósmoklasiści – 924 osoby – ukończyli szkołę podstawową. Oznacza to, że o miejsce w najlepszych szkołach średnich ubiegają się uczniowie podwójnego rocznika. Jak informuje Wydział Edukacji Urzędu Miasta Tarnowa, 30% uczniów uczęszczających do tarnowskich liceów, techników i szkół branżowych zamieszkuje nasze miasto, pozostali to osoby z podtarnowskich gmin, dlatego nie wiadomo jeszcze, ilu uczniów zdecyduje się zaważczyć o miejsce w tarnowskich szkołach.

Tradycyjnie zakończenie roku szkolnego było okazją, by wyróżnić tych, którzy przez ostatnie miesiące ciężko pracowali, aby osiągnąć wysokie wyniki w nauce. W zaszczytnym gronie znalazło się 51 uczniów, których uho-

norowano tytułem Prymusa Tarnowa. – *Jesteście naszą dumą. Osiągnęliście to dzięki własnej pracy, dzięki mnożeniu swoich talentów, ale też dzięki pracy swoich nauczycieli, rodziców, opiekunów* – podkreślał podczas uroczystej gali w tarnowskim teatrze Roman Ciepła, prezydent Tarnowa. Wyróżnienie to przyznawane jest uczniom wybranym przez dyrekcję każdej tarnowskiej szkoły. Tytuł trafia do osób, które mogą pochwalić się wybitnymi wynikami w nauce, uzyskały wysoką średnią lub wykazały się wzorcową postawą społeczną. Osoby, które znalazły się w tym gronie podkreślały, że przede wszystkim należy poświęcić sporo czasu na naukę. – *Nie można się poddawać i odpuszczać. To był intensywny rok, dużo nowych przedmiotów artystycznych, takich jak malarstwo i rysunek. Trzeba było znaleźć sporo czasu, by doskonalić swoje umiejętności* – przyznała Gabriela Chłópek, uczennica Zespołu Szkół Plastycznych w Tarnowie.

Na naładowanie akumulatorów uczniowie mają w tym roku ponad 70 dni. W szkolnych ławach zasiądą 2 września.

(WW)

### Tarnowscy prymusi

#### Szkoły podstawowe

Nikola Lesiak - Szkoła Podstawowa nr 1, Anna Kiwior - Szkoła Podstawowa nr 2, Ewa Kizior - Szkoła Podstawowa nr 3, Karolina Bukowska - Szkoła Podstawowa nr 5, Karolina Radzko - Szkoła Podstawowa nr 8, Alicja Krawczyk - Szkoła Podstawowa nr 9, Oliwia Wajda - Szkoła Podstawowa nr 10, Sergiusz Iwaneczko - Szkoła Podstawowa Integracyjna nr 11, Magdalena Ciochoń - Szkoła Podstawowa nr 14, Natasza Żukowska - Szkoła Podstawowa nr 15, Oskar Szalecki - Szkoła Podstawowa nr 17, Michał Wójcik - Szkoła Podstawowa nr 18, Oliwia Michoń - Szkoła Podstawowa nr 20 z Oddziałami Sportowymi, Krzysztof Kaczak - Szkoła Podstawowa nr 23, Berenika Banek - Szkoła Podstawowa nr 24 z Oddziałami Dwujęzycznymi, Emilia Krzemińska - Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I stopnia.

#### Gimnazja

Emilia Migda - Gimnazjum nr 1, Julia Sus - Gimnazjum nr 2, Weronika Bednarz - Gimnazjum nr 4, Adrian Skowroński - Gimnazjum nr 6, Miłosz Boryczko - Gimnazjum nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi, Paulina Lubera - Gimnazjum nr 8, Zuzanna Parcianko - Gimnazjum nr 9 z Klasami Sportowymi, Inga Gawron - Gimnazjum nr 10, Laura Hulska - Gimnazjum nr 11, Gabriela Dumańska - Gimnazjum Dwujęzyczne, Jakub Grzyb - Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna II stopnia, Aleksandra Kolańczak - Ogólnokształcąca Szkoła Sztuk Pięknych.

#### Szkoły ponadgimnazjalne

Antoni Chudy - I LO, Wiktor Fogel - II LO, Dominik Świątek - III LO, Iga Serafin - IV LO, Wiktoria Brzychczy - V LO, Magdalena Dulian - VII LO, Joanna Zaucha - XIV LO, Natalia Pięta - XVI LO, Joanna Mrozek - XX LO, Gabriela Krawczyk - XXI LO, Gabriela Chłópek - Liceum Plastyczne, Katarzyna Tara-

# POMYSŁY ZA CZTERY MILIONY

**Międzyosiedlowe Centra Aktywności Senioralnej ponownie zwyciężają budżetu obywatelskiego. Tak jak trzy lata temu także w tym roku właśnie ten projekt zebrał najwięcej, bo 1349 głosów mieszkańców.**

Tarnowianie w trwającym dwa tygodnie głosowaniu zdecydowali również, że cztery miliony złotych z miejskiej kasy zostaną przeznaczone na kolejny etap rewitalizacji Parku Sanguszków, czyli stworzenie w nim ogrodu włoskiego (1040 głosów), na drugi etap budowy ulicy Poziomkowej (959 głosów) oraz na prowadzenie „Klubu zdrowej mamy i dziecka 2020”, który będzie integrował tarnowskie mamy, uczył profilaktyki zdrowotnej i organizował zajęcia (795 głosów).

Decyzją mieszkańców zrealizowany zostanie również projekt budowy ulicy Czereśniowej w pierwszym etapie (756 głosów), a na Górze Św. Marcina powstaną trasy do uprawiania kolarstwa, czyli Bike Park Marcinka. Zrealizowany ma zostać również projekt „Ożywiamy Starówkę”, zakładający wykorzystanie w centrum Tarnowa stylowych, mobilnych straganów, które będą służyć lokalnym artystom, mieszkańcom i przedsiębiorcom, chętnym do udziału w targach. Tarnowianie wybrali również do realizacji projekt „Fortepian dla Tarnowa”, czyli kupno nowego, najwyższej klasy

instrumentu, który byłby używany podczas konkursów i koncertów organizowanych przez miejskie instytucje.

W tegorocznej edycji tarnowianie mieli do wyboru 26 projektów. Były wśród nich remonty i naprawy ulic oraz parkingów, modernizacja infrastruktury na tarnowskich osiedlach i w parkach, inwestycje związane ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem oraz inicjatywy kulturalne i prozdrowotne. Ich pełną listę można znaleźć poniżej. Możliwe jest, że część z nich także doczeka się realizacji. Będzie to możliwe, jeżeli po rozstrzygnięciu przetargów okaże się, że kwoty na wykonanie wybranych przez mieszkańców zadań są niższe, niż wyliczone przez projektodawców. Gdyby tak się stało, pomysły, które zebrały mniej głosów i znalazły się „pod kreską”, czyli powyżej granicy 4 milionów złotych, również będą realizowane.

W głosowaniu wzięły udział 8204 osoby, które łącznie oddały 12 tysięcy głosów. Różnica wynika stąd, że tym ra-

zem można było wskazać jeden lub dwa projekty, a nie jak w latach poprzednich tylko jeden. Głosujących było około 1,6 tysiąca więcej niż w roku ubiegłym. Wszystko wskazuje jednak na to, że do wzrostu ich liczby nie przyczyniła się możliwość oddania głosu w tradycyjny sposób, czyli na karcie do głosowania, wrzucanej do urny – tę metodę głosowania wybrały zaledwie 23 osoby. Przy użyciu Tarnowskiej Karty Miejskiej oddano 163 głosy. Największą popularnością cieszyło się głosowanie przez internet za pomocą specjalnego formularza. Głosowanie trwało od 10 do 24 czerwca.

Przypomnijmy, że Tarnów jako pierwsze małopolskie miasto postanowił „zaprosić” mieszkańców do współdecydowania o tym, na co przeznaczyć część miejskich pieniędzy. Pierwsza edycja budżetu obywatelskiego odbyła się w 2013 roku. Od tego czasu zrealizowano 75 wskazanych przez tarnowian projektów. Ich koszt wyniósł 19 milionów złotych.

## WYNIKI GŁOSOWANIA

Liczba głosów	Kod i nazwa zadania	Kwota
1349	11 - Prowadzenie Międzyosiedlowych Centrów Aktywności Senioralnych – 2020	400.000
<b>1040</b>	16 - Ogród włoski w Parku Sanguszków	500.000
<b>959</b>	03 - Budowa ulicy Poziomkowej – etap 2	500.000
<b>795</b>	12 - Prowadzenie „Klubu zdrowej mamy i dziecka 2020”	130.000
<b>756</b>	02 - Budowa ulicy Czereśniowej – etap 1	500.000
<b>654</b>	04 - Bike Park Marcinka	500.000
<b>654</b>	19 - Ożywiamy Starówkę	500.000
<b>605</b>	01 - Fortepian dla Tarnowa	500.000
<b>585</b>	22 - Boisko do piłki nożnej ze sztucznej nawierzchni i lodowisko „Terlikówka”	500.000
<b>567</b>	18 - Remonty strusińskie	500.000
<b>486</b>	26 - Błękitny Orlik 2020 - etap I	500.000
<b>411</b>	13 - Remont ogólnodostępnego boiska przy SP 14	220.000
368	06 - Remont trzech parkingów na os. Zielonym	500.000
<b>326</b>	05 - Uzupełnienie braków w infrastrukturze technicznej na osiedlu Westerplatte w Tarnowie	500.000
<b>325</b>	20 - Sport, zabawa, rekreacja na Grabówce	300.000
<b>317</b>	24 - „Boot camp” – obozy naukowe dla maturzystów	250.000
<b>286</b>	17 - Rozwój infrastruktury rekreacyjno-kulturalnej dla dużych i małych mieszkańców miasta	345.427
<b>278</b>	25 - Ścieżka Doświadczeń na terenie Przedszkola nr 8	101.000
<b>225</b>	15 - Legionistom cześć i chwała! Rewitalizacja nagrobków tarnowskich legionistów spoczywających w kwaterze zasłużonych, opracowanie i wykonanie audioprzewodnika po Starym Cmentarzu w Tarnowie ze szczególnym uwzględnieniem wkładu mieszkańców Tarnowa w odzyskanie niepodległości	240.000
<b>215</b>	07 - „W trosce o tarnowskie serca”	162.000
<b>210</b>	09 - „Emilka” wraca. Sport i rekreacja	480.000
<b>148</b>	23 - Remont i modernizacja biblioteki przy ul. Klikowskiej 6	450.000
<b>146</b>	21 - Boisko wielofunkcyjne - os. Jasna	385.000
<b>138</b>	14 - Zakończenie działania „Rodzinna strefa rekreacji na os. Nauczycielskim”	240.000
<b>85</b>	08 - Przebudowa ul. Marii Kotulskiej w Tarnowie wraz z budową kanalizacji deszczowej	400.000
<b>72</b>	10 - Doposażenie wypożyczalni przy tarnowskich lodowiskach	100.000

sek – Technikum nr 1 w Zespole Szkół Technicznych, Norbert Gieracki - Technikum nr 2 w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, Sylwia Włudyka - Technikum nr 3 w Zespole Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych, Hubert Buś - Technikum nr 4 w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych, Anita Szczerba - Technikum nr 5 w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych, Natalia Kozioł - Technikum nr 6 w Zespole Szkół Techniczno-Zawodowych, Agata Bem - Technikum nr 7 w Zespole Szkół Budowlanych, Julia Liro - Technikum nr 9 w Zespole Szkół Ekonomiczno-Ogrodniczych, Adrian Samborski - Branżowa Szkoła I stopnia nr 1 w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, Magdalena Tabiś - Branżowa Szkoła I stopnia nr 3 w Zespole Szkół Ekonomiczno - Gastronomicznych, Grzegorz Smoleń - Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 4 w Zespole Szkół Techniczno-Zawodowych, Albert Smoleń - Branżowa Szkoła I stopnia nr 5 w Zespole Szkół Budowlanych.



## NA SPACER DO PARKU STRZELECKIEGO

**Nowe drzewa i krzewy, czysty, wyremontowany staw pełen wodnej roślinności, wygodne alejki, pięknie odrestaurowane Mauzoleum Generała Bema - Park Strzelecki nabiera nowego, atrakcyjnego wyglądu. Prace rewitalizacyjne, warte blisko dziewięć milionów złotych, nie są jeszcze całkowicie ukończone, ale już dziś widoczne są ich efekty. Wystarczy nawet krótki spacer po najstarszym tarnowskim parku, aby je dostrzec.**

Alejki spacerowe mają nową, jednokową nawierzchnię z kostki brukowej, ułożonej w oryginalny wzór wachlarzowy. Dzięki temu park zyskał na estetyce, a nowe alejki nawiązują do jego zabytkowego charakteru. Wcześniej ich nawierzchnia była zniszczona i złożona z różnych, niespójnych materiałów. Do dokończenia została jeszcze ścieżka prowadząca od bramy wejściowej parku przy ulicy Słowackiego do ogrodu sensorycznego, wzdłuż budynku Biura

Wystaw Artystycznych. Wykonawca położył na niej nową nawierzchnię po zakończeniu prac przy tworzeniu ogrodu, wymagających dojazdu ciężkiego sprzętu, który mógłby uszkodzić wyremontowaną alejkę. W parku zamontowane zostały kosze na śmieci, 180 nowych ławek, a docelowo będzie ich ponad 250, z czego kilkanaście trafi do ogrodu sensorycznego. Jest też nowe oświetlenie alejek, drzewa i mauzoleum są iluminowane.

### Zabytki odzyskały blask

Postument, kolumny, sarkofag i kule z łańcuchami, zdobiące Mauzoleum Generała Bema, przeszły gruntowną renowację. Mauzoleum zostało oczyszczone, wypiaszkowane i pozbawione ubytków, ma nową posadzkę i zabezpieczenie ze specjalnej siatki, chroniącej przed gołębiami, niewidocznej dla spacerowiczów. Staw – po wcześniejszym oczyszczeniu dna - napełniono czystymi otoczakami, a zainstalowany nowy system filtrujący zmi-

nimalizuje narastanie glonów i innych zanieczyszczeń. Przybyło za to roślin wodnych. Podczas trwającej kilka dni operacji napełniania stawu czystą wodą zasadzono w nim lilie wodne, tatarak, pałki, kosańce i grzebień wodny - łącznie 200 sztuk. Staw został na nowo ogrodzony, a jego brzegi umocniono gabionami. Fontanna została w pełni odrestaurowana wraz z montażem nowej instalacji hydraulicznej. Możliwe też, że na stawie znów będzie można oglądać łabędzie, bo miasto stara się o sprowadzenie do Parku Strzeleckiego kolejnej pary ptaków. Łabędzie, które mieszkaly tu wcześniej, zostały po osuszeniu stawu przed remontem zabrane do parku na Piaskówce, w którym poczuły się na tyle dobrze, że zamieszkały tam już na stałe.

Renowację przeszła również budka przy głównej bramie parku, a pochylone wcześniej fragmenty zabytkowego ogrodzenia od strony ulic Słowackiego i Piłsudskiego zostały wyprostowane. Trwa jeszcze malowanie ogrodzenia, dobiega końca remont głównej bramy wejściowej od strony Piłsudskiego i remonty pozostałych bram i furtek. Wykonawca prowadzi też roboty w ogrodzie sensorycznym, powstającym na terenie dawnej strzelnicy. Znajdą się w nim rośliny, które będą oddziaływały na zmysły odwiedzających: na wzrok, dotyk, węch, słuch i smak, takie jak porzeczki, maliny, agrest i poziomki.

### Byliny w tysiącach

Od wiosny do jesieni Park Strzelecki będzie pełen kolorów i zapachów choćby dzięki wielobarwnym i różnorodnym bylinom stanowiącym najliczniejszą grupę nowych roślin. Składa się na nią łącznie około 150 tysięcy sztuk irgi, funkii, parzydła leśnego, żurawki drobnokwiatowej, tawulca, miskanta cukrowego i chińskiego, liliowców, paprotników, konwalii oraz fiołków. Park wzbogacił się o nowe drzewa liściaste, w tym kasztanowce białe, lipy drobnolistne, tulipanowce, platany oraz brzozy, i iglaste, w tym modrzewie, jodły i sosny, odporne na mróz i zanieczyszczenia powietrza. Kompozycję roślin dopełni ponad tysiąc sztuk krzewów z ozdobnymi liśćmi i pachnącymi kwiatami. Głównym zamysłem rewitalizacji Parku Strzeleckiego było przywrócenie mu dawnego, utraconego piękna i odtworzenie jego historycznego wyglądu, który został zatracony z biegiem lat za sprawą niekontrolowanego rozrostu roślin i wieloletnich zaniedbań.

(DM)

**Park Strzelecki liczy ponad 8 hektarów powierzchni. Został założony w 1866 roku. Koszt jego rewitalizacji to ponad 9 milionów złotych, z czego 4,9 miliona pochodzi z funduszy unijnych. Prace prowadzone są zgodnie z wytycznymi Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.**

**Trzy miesiące ma trwać remont konserwatorski bastei przy ulicy Wałowej. Półbaszta zostanie wy czyszczona i odświeżona. Ostatni raz zrobiono to około 10 lat temu.**

Półbaszta przez lata nie była widoczna z ulicy Wałowej. Została odsłonięta po rozebraniu naziemnej części zrujnowanej kamienicy pod numerem 25, w miejscu której powstał pawilon wejściowy do Multimedialnego Centrum Artystycznego. Na nowo zaaranżowany został również plac przy Centrum, a półbaszta po odświeżeniu dopełni nowy wygląd tego miejsca. - *Pomoże w tym konserwacja techniczna – estetyczna, bo tak najlepiej określić charakter tych prac* – zapowiada Eligiusz Dworaczyński, szef pracowni archeologicznej – konserwatorskiej w Tarnowie, autor dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia prac. Jak mówi, półbasztę trzeba oczyścić z pyłu, przebarwień i innych zabrudzeń zarówno z użyciem maszyn, jak i specjalnych preparatów przeznaczonych do konserwacji kamienia i drewna, uporządkować więźbę dachową, wymienić zniszczone dachówki, a także usunąć szkodliwe zasolenia niszczące mury. Koszty remontu będą znane po rozstrzygnięciu przetargu na jego wykonanie.

Basteja pochodzi z pierwszej połowy szesnastego wieku. Wraz z murami



obronnymi tworzyła system miejskich fortyfikacji. W latach 60. XX wieku została zrekonstruowana na podstawie ilustracji, liczącej wówczas około 200 lat, a wewnątrz urządzono kawiarenkę. Z kolei 10 lat temu naprawiono spoiny w ścianach baszty i wzmocniono fundamenty. – *Teraz pora na kolejne prace konserwatorskie* – mówi Eligiusz Dworaczyński.

Multimedialne Centrum Artystyczne, które sąsiaduje z półbasztą, znacznie zwiększyło swoją działalność w tym roku. Posłuży organizowaniu warsztatów artystycznych, wykładów, wystaw i spotkań. Będzie nim zarządzać tarnowskie Biuro Wystaw

Artystycznych. W pięknych i obszernych, liczących sobie kilka stuleci piwnicach, które służyły kiedyś jako magazyn win dla kurii, wyremontowanych i dostosowanych do nowych funkcji, znajdują się między innymi multimedialne sale wielofunkcyjne, bufet i punkt informacyjny. Zagospodarowany na nowo plac przed Centrum zyska nową nawierzchnię, wkrótce staną na nim ławki, dzięki czemu będzie służył jako miejsce spotkań mieszkańców. Budowa Centrum i urządzenie placu kosztowały nieco ponad 2,3 mln zł, unijne dofinansowanie wyniosło 1,2 mln zł, dotacja z budżetu państwa wyniosła 190 tys. zł.

(DM)

## (Prawie) wszystko, co wiedzieć trzeba o Tarnowie

**Opublikowany 31 maja „Raport o stanie miasta za 2018 rok” to pierwsza tak obszerna, wszechstronna i pogłębiona publikacja prezentująca nasze miasto i działania władz miejskich w ciągu jednego roku. To oparty na konkretnych danych obraz Tarnowa pokazujący, na jakim etapie rozwoju jest miasto.**

„Raport o stanie miasta za 2018 rok” liczy z załącznikami 625 stron, sam raport to 387 stron. Dotychczasowe raporty były mniej obszerne, zawierały mniej szczegółów. Dlaczego tym razem jest szerzej i więcej?

- *Chcę powiedzieć, że nie jest to spowodowane zmianami w ustawie o samorządzie, która to ustawa po raz pierwszy zobligowała gminy do opracowania i publikowania takich raportów, ale bezdyskusyjną koniecznością posiadania*

*kompendium wiedzy o Tarnowie, które pozwoli nam na popartą konkretnymi danymi, uczciwą rozmowę o tym, na jakim etapie rozwoju jesteśmy, o plusach i minusach miejsca, w którym żyjemy, ale także o tym, co przed nami, jakie wyzwania nas czekają i jakie działania należy podjąć, aby tym wyzwaniom sprostać* – podkreśla prezydent Roman Ciepela.

Raport zawiera nie tylko dane jakościowe i ilościowe dotyczące minionego roku, ale też opisy wielu podejmowanych w mieście działań. W publikacji znalazły się informacje ogólne (charakterystyka miasta, demografia, gospodarka w liczbach), ale też wiele informacji szczegółowych, m.in. o miejskich finansach, inwe-



Prezydent Roman Ciepela z gotowym „Raportem o stanie miasta 2018”

stycjach, stanie mienia komunalnego, o realizacji polityk, programów i strategii, ładzie przestrzennym, ochronie środowiska, polityce społecznej, uspołecznieniu zarządzania miastem i ciałach doradczych, podstawowe dane o spółkach miejskich, wprowadzaniu nowych technologii i wiele, wiele innych...

Przekazując tarnowski radnym raport, prezydent Roman Ciepela wyraził nadzieję, że będzie to zajmująca lektura, która pozwoli na ukształtowanie faktycznego obrazu miasta, wyciągnięcie wielu wniosków, nasunie nowe pomysły i pobudzi do refleksji nad tym, co dalej.

## KWIETNIE I ZIELONO

**Begonie, aksamitki, pacioreczniki, pelargonie, niecierpki oraz kilkanaście innych gatunków kwiatów i bylin zdobi w tym roku miasto. Łącznie to ponad 54 tysiące roślin. Większość z nich już trafiła do donic na rabaty kwiatowe, natomiast jesienią zostaną posadzone bratki.**

Sadzenie roślin rozpoczęło się w maju. Białe, czerwone i różowe begonie, żółte aksamitki, pacioreczniki, starce, pelargonie, niecierpki, żeniszki, szaflwię, petunię, lawendę i heliotrop można zobaczyć na ponad 10 rabatach, skwerach i klombach w całym mieście. Kwiaty zdobią też latarnie przy ulicy Mickiewicza oraz wypełniają duże donice na głównych ulicach i placach w centrum. Gdy trwający właśnie sezon letni się zakończy, w mieście posadzone zostaną bratki, bardziej wytrzymałe, odporne na zimno, dobrze się prezentujące nawet w początkach zimy. Ozdobią między innymi rabatę przy przejściu podziemnym i skwer na ulicy Mickiewicza, rabatki obok pomnika generała Bema i Grobu Nieznanego Żołnierza oraz place Popiełuszki i Kościuszki.

Wiosna i lato, czasem aż do późnej jesieni, to także sezon na koszenie miejskich trawników i terenów zielonych. Rok temu lubiane przez mieszkańców i coraz popularniejsze w wielu miastach łąki kwietne zostały założone w Parku Piaskówka i w Parku Westerplatte. Regularnie koszone są natomiast tereny zielone, liczące około 120 hektarów, w zależności od ich umiejscowienia i zapotrzebowania od dwóch do nawet 10 razy w sezonie. Dwa do trzech razy w roku koszone są brzegi rzek, potoków i innych cieków wodnych. Część obszarów zielonych jest wyłączone z regularnego koszenia i koszone na prośbę mieszkańców. Za utrzymanie trawników w pasach drogowych, liczących łącznie około 713 tysięcy metrów kwadratowych, odpowiada Zarząd Dróg i Komunikacji, za trawniki przy placach zabaw i na wszystkich pozostałych



terenach miejskich – Referat Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Tarnowa, a prace realizowane są przez firmy wyłonione w przetargach.

Oprócz skwerów i zieleńców miasto ma też pod opieką osiem parków – Park Strzelecki, najstarszy w Tarnowie park miejski, właśnie zrewitalizowany kosztem 8 milionów złotych, niewiele młodszy od niego Park Sanguszków, początkowo prywatny, w 2003 roku uznany za park gminny, największy obszarowo park leśny na Górze Św. Marcina, który od ubiegłego roku nosi nazwę Parku Niepodległości Miasta Tarnowa im. Romana Księcia Sanguszki, powstańca 1831 roku, sybiraka, Planty im. J. Jakubowskiego, Park im. E. Kwiatkowskiego w Mościcach i Park Piaskówka oraz dwa najmłodsze miejskie parki na osiedlach – Park Legionów i Park Westerplatte. Łącznie z lasiem Lipie, lasiem Sośnina i rezerwatem przyrody Debrza liczą 140 hektarów.

W 2018 roku na bieżące utrzymanie terenów zielonych i inwestycje w zieleń wydano w Tarnowie ponad 5 milionów złotych.

(DM)

## Przez rok Tarnów stał się bogatszy o 120 mln zł

**Okazuje się, że od końca 2017 do końca 2018 roku miastu nad Białą przybyło majątku o wartości blisko 120 milionów zł. Na jednego statystycznego tarnowianina przypadał majątek wartości ponad 17, 5 tysiąca złotych.**



Mieniem komunalnym według ustawy o samorządzie gminnym „jest własność i inne prawa majątkowe należące do poszczególnych gmin i ich związków oraz mienie innych komunalnych osób prawnych, w tym przedsiębiorstw”. Przekładając to na język praktyki, na ów

miejski majątek składają się: majątek szkół i przedszkoli, majątek pozostałych jednostek i zakładów budżetowych, majątek instytucji kultury, udziały i akcje gminy w spółkach, grunty, budynki i budowle, urządzenia, środki transportu i inne składniki majątku trwałego.

Według danych raportu wartość majątku Tarnowa na dzień 31.12.2017 r. wynosiła dokładnie 1 miliard 770 milionów 641 tysięcy 372,51 zł, zaś dokładnie rok później był to 1 miliard 890 milionów 407 tysięcy 454,13 zł. Wynika z tego, iż w ciągu roku Tarnów stał się bogatszy o 120 milionów zł.

Przykładowo: miejskim jednostkom i zakładom budżetowym przybyło majątku o wartości prawie 58 milionów zł, wartość miejskich gruntów zwiększyła się o ponad 23 miliony 327 tysięcy zł, miejskim szkołom i przedszkolom przybyło majątku o wartości ponad 12 milionów 500 tysięcy zł, instytucje kultury wzbogaciły się o majątek wart ponad 808 tysięcy zł, udziały miasta w spółkach zwiększyły się o kwotę 17 milionów 976 tysięcy zł.

Gdybyśmy pokusili się o dalsze obliczenia, to okazałoby się, że w końcu grudnia 2018 roku wartość miejskiego majątku przypadająca na jednego statystycznego tarnowianina, od niemowlaka do staruszka, wynosiła ponad 17, 5 tysiąca złotych.

# Po Tarnowie na elektrycznej hulajnodze i skuterze

**Najprawdopodobniej już od 15 sierpnia w Tarnowie będzie można korzystać z publicznie dostępnych elektrycznych skuterów i hulajnóg. Pojazdy będą wypożyczane na minuty, wystarczy dedykowana aplikacja na smartfon z podłączoną kartą płatniczą. To kolejna po rowerze miejskim inicjatywa władz Tarnowa, która m.in. ma na celu zmniejszenie ruchu samochodowego w centrum.**

Elektryczne skutery i hulajnogi wypożyczane na minuty cieszą się olbrzymią popularnością w całej Europie i stanowią istotną alternatywę dla prywatnych samochodów, których poruszanie się, zwłaszcza w zabytkowych centrach, jest poważnie ograniczane. Oczywiście korzystają też z nich turyści. Takie możliwości otwierają się rów-

kim środkiem transportu, docelowo może być ich po 100 lub więcej. Firma, która wchodzi do Tarnowa, jest już w trakcie wstępnych ustaleń z Zarządem Dróg i Komunikacji.

**W Tarnowie za minutę jazdy elektryczną hulajnogą zapłacimy 39 groszy, ten sam czas korzystania ze skutera kosztował będzie 69 groszy (dla studentów i osób po 60. roku życia 59 groszy). W przypadku skutera po przekroczeniu kwoty 89 zł do północy nie będą naliczane opłaty za kolejne kilometry.**

Czyli: gdy wypożyczymy skuter minutę po północy, to korzystanie zeń przez całą dobę nie będzie droższe niż 89 zł, a może być nawet tańsze, bo gdy w trakcie jazdy chcemy zrobić sobie

będzie pobrać na nasz smartfon dedykowaną aplikację, zainstalować, założyć konto i z nim „związać” kartę płatniczą, a należnościami za jazdę zostanie obciążone nasze konto bankowe. Przy instalacji aplikacji i zakładaniu konta trzeba będzie również załączyć zdjęcie dokumentu uprawniającego do jazdy. W ciągu 24 godzin nasze konto zostanie zweryfikowane i aktywowane.

Przy pomocy aplikacji zlokalizujemy pojazd znajdujący się najbliżej miejsca, w którym obecnie przebywamy i będziemy mogli go zarezerwować. Na dotarcie do skutera lub hulajnogi będziemy mieli kwadrans, następnie aplikacja pozwoli nam go odblokować. W przypadku skutera jest to przycisk w aplikacji, w przypadku hulajnogi konieczne będzie sfotografowanie umieszczonego na niej w widocznym miejscu kodu QR. Gdy korzystamy ze skutera, pierwszą czynnością musi być otwarcie bagażnika przyciskiem na kierownicy i wyjęcie ochronnego kasku wraz z wkładką higieniczną. Wsiadamy i jedziemy. Gdy dotrzemy do celu, przy pomocy aplikacji na smartfonie informujemy o zakończeniu wypożyczenia, a pojazd jest zdalnie blokowany i czeka na kolejnego chętnego. Skuter lub hulajnogę możemy pozostawiać w dowolnym miejscu w wyznaczonej strefie, która zaznaczona jest na mapie w aplikacji.

We flocie firmy blinkee.city znajdują się skutery o mocy 1,2 kW i 3,1 kW, lecz oba jeżdżą z maksymalną prędkością 45 km/h, którą ogranicza ustawa. O stan i naładowanie akumulatorów dbał będzie działający przez całą dobę serwis techniczny.

(OFF)



niez w Tarnowie, bowiem na 15 sierpnia zapowiada swoje wejście do miasta firma blinkee.city, z której elektrycznych skuterów i hulajnóg korzystają już mieszkańcy 17 miast w Polsce i 7 w innych krajach europejskich. Na początek w mieście nad Białą pojawi się testowo 20 hulajnóg i tyleż samo skuterów. O ile tarnowianie będą zainteresowani ta-

krótką przerwę, np. na szybkie zakupy, możemy skorzystać z przycisku „pauza” – wówczas naliczana jest tylko opłata w wysokości 10 groszy za minutę.

Aby skorzystać z hulajnogi lub skutera, trzeba



# JAK ZAPLANOWAĆ WAKACJE BEZ NIEMIŁYCH NIESPODZIANEK?

**Na dobre rozpoczął się sezon wakacyjny i wiele osób właśnie poszukuje atrakcyjnych ofert wypoczynku. Jak sprawdzić biuro podróży, z którym chcemy wybrać się na urlop, o czym pamiętać, podpisując umowę, i jakie prawa nam przysługują?**

Na polskim rynku istnieje wiele biur podróży, które przyciągają klientów atrakcyjnymi – zwłaszcza cenowo – ofertami. Koszt jednak nie zawsze odpowiada standardowi i jakości usług, na które liczymy. Zanim zdecydujemy się na skorzystanie z oferty touroperatorów, warto szczegółowo zapoznać się z ofertą. Nie bójmy się też pytać o wszystko, co niejasne, lub o to, co nie wynika z oferty.

## Sprawdźmy biuro i cenowe zapisy

Każdy organizator turystyki działający zgodnie z prawem powinien być wpisany do rejestru organizatorów turystyki i pośredników turystycznych, prowadzonego przez marszałka województwa właściwego ze względu na siedzibę przedsiębiorcy. Koniecznie też sprawdzimy, czy organizator wycieczki posiada aktualną umowę gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej albo umowę ubezpieczenia na rzecz klientów.

Spornym tematem, który często się pojawia, jest kwestia podwyższenia ceny przez organizatora podróży. Warto wiedzieć, że ma on do tego prawo wyłącznie, jeśli jest to przewidziane w umowie i w określonych przypadkach, np. gdy nastąpi wzrost kursu walut, jednak cena nie może zostać podwyższona w okresie 20 dni przed wyjazdem. Zapis ten dotyczy także ofert typu: „first minute” i „last minute”.

Umowa, którą podpisujemy w biurze podróży, powinna zawierać wszystkie informacje dotyczące organizatora wycieczki (nazwa, adres, nr wpisu do rejestru i nr NIP), a także cenę, program imprezy, położenie, rodzaj i kategorię obiektu zakwaterowania, liczbę i rodzaj posiłków, rodzaj i zakres ubezpieczenia oraz określenie sposobu zgłaszania reklamacji. Umowa to nasza gwarancja w razie ewentualnych problemów podczas wakacyjnego urlopu i wszystko, do czego zobowiązuje się biuro podróży,



powinniśmy mieć na piśmie. Jasno powinno być określone, kto jest organizatorem imprezy turystycznej, ponieważ to nie agent, lecz organizator ponosi odpowiedzialność za oferowaną wycieczkę.

Jeżeli wpłacamy należność za imprezę turystyczną lub zaliczkę przekraczającą 10% ceny imprezy turystycznej, powinniśmy zażądać od organizatora pisemnego potwierdzenia posiadania zabezpieczenia finansowego.

## Ubezpieczenie ważna rzecz

Wyjeżdżając na urlop z biurem podróży, nie powinniśmy się jednak martwić o ubezpieczenie dotyczące kosztów leczenia i nieszczęśliwych wypadków – w przypadku imprez turystycznych

za granicą organizatorzy są zobowiązani do wykupienia go dla nas. Są jednak sytuacje, kiedy ubezpieczyciel nie musi zwracać nam kosztów leczenia lub nieszczęśliwych wypadków, dlatego koniecznie trzeba zapoznać się ze szczegółami ubezpieczenia.

Samolot, autobus, rejs statkiem – niezależnie od środka transportu, którym decydujemy się podróżować, sprawdzimy, czy koszt transportu wliczony został w cenę imprezy, a także czy biuro zapewnia odpowiednią opiekę np. w postaci pilota wycieczek.

Jeśli touroperator organizuje transport lotniczy rejsowy lub regularny, mamy prawo zażądać biletu w dwie strony. Transport to jeden z najistotniejszych warunków podróży, dlatego sprawdzimy, czy szczegóły odnośnie tej kwestii nie zostały pominięte w umowie.

Informacje na temat przedsiębiorców organizujących wycieczki oraz pośredniczących na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych znajdują się w Centralnej Ewidencji Organizatorów Turystyki i Pośredników Turystycznych, dostępnej na stronach internetowych Ministerstwa Sportu i Turystyki: [www.turystyka.gov.pl](http://www.turystyka.gov.pl).

(NA PODST. DANYCH UMWM)

Szczegółowych informacji udziela również Departament Turystyki i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, 012/37-96-028 lub 029, e-mail: [uslugiturystyczne@malopolska.mw.gov.pl](mailto:uslugiturystyczne@malopolska.mw.gov.pl).

Więcej informacji, jak przygotować się do wyjazdów, można znaleźć także na stronie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego oraz [www.turystykabezryzyka.pl](http://www.turystykabezryzyka.pl)

■ Nasza sonda

## Gdzie na urlop?



**Jerzy Wiatr, prezes MPK w Tarnobrzegu**

Aby nadal podobać się mojej 12 lat młodszej żonie, musiałem bardziej zadbować o siebie, więc zacząłem ćwiczyć i jeździć na rowerze, który odkryłem na nowo. A więc wakacje będą na pewno pod znakiem roweru. Nie znałem wielu zakamarków Tarnobrzegu, bo tutaj się nie urodziłem, ale właśnie dzięki rowerowi, na którym jeżdżę od kilku tygodni, odkryłem to piękne miasto na nowo. Na przykład jestem urzeczony wspaniale odrestaurowanym parkiem z jeziorkiem na Piaskówce, w którym byłem pierwszy raz tydzień temu. Całe miasto jest pokryte drogami rowerowymi, więc w tym roku nie wybieram się za granicę – bo niby po co?



**Janusz Koziół, wicedyrektor Muzeum Okręgowego**

„Miejsce przyjazne zwierzętom” to zdanie, którym od siedmiu lat kieruję się, organizując letni wypoczynek. Przyznam, że posiadanie psa i decyzja o zabranii go na wakacje spowodowa-

ły odkrycie całej palety miejsc na turystycznej mapie Polski. Od razu niemal wyeliminowaliśmy tereny parków narodowych i ich otulin, ale w mojej żony i moim sercu pojawiła się i trwa dojrzała już całkiem miłość do Roztocza, które polecam każdemu. Odległość od Tarnobrzegu sprawia, że nie musimy organizować wielkiej wyprawy. Ludzie wspaniali, ceny przyjazne, infrastruktura turystyczna z każdym rokiem lepsza. Raj dla rowerzystów oraz chcących zacząć lub kontynuować przygodę z kajakami. Rzeki Tanew i Wieprz sprzyjają wyciszeniu się i podziwianiu przyrody. Jak zwykle niemal, nie mamy sprecyzowanych planów, chociaż myślę, że uda się zorganizować kilkudniowy wypad, choćby po to, by posłuchać szumów na Tanwi w Sułczu czy zjeść kawałek golasa biłgorajskiego w Zwierzyńcu.



**Anna Śliwińska, malarka**

Wakacje... Plaża, ciepły piasek pod stopami, promienie słońca, wiatr od morza, bezkresna przestrzeń przede mną i niezmacona cywilizacją cisza.... To obraz, który zawsze pojawia się przed moimi oczami, kiedy myślę o wakacjach. Często ten widok przywołuję w wyobraźni, gdy potrzebuję wypoczynku i dystansu od natłoku bieżących spraw i obowiązków. Niezwykłą przestrzenią relaksu jest dla mnie beczasowo- we zanurzenie się w dźwiękach muzyki.

Taki „spacer” – poczucie wewnętrznej harmonii i współistnienia z naturą – daje wytchnienie i natychmiastowy zastrzyk energii. Śmiało zatem mogę powiedzieć, że jestem „szczęściarą” - na wakacjach jestem, kiedy tylko chcę. Pewnie zbyt długo nie wytrzymałabym na takim odludziu, jak w mojej wyobraźni. Lubię spotykać interesujących ludzi i kreować nowe byty w przestrzeni sztuki. Takie właśnie będą moje wakacje.



**Ewa Łączyńska-Widz, dyrektorka Biura Wystaw Artystycznych**

Wakacje spędzę w Tarnobrzegu i mam nadzieję, że będą bardzo udane. Lato w mieście może być ciekawe. Wielokrotnie spotkałam się z opiniami osób przyjezdnych, które były zachwycone naszym miastem. Czy można, mieszkając w Tarnobrzegu, zamienić się w turystę i „odkrywać” to miasto na nowo? Tak, najprostszy sposób to idąc do celu, wybrać inną niż zwykle, nową drogę. Polecam! Miejsca, które na pewno będę odwiedzać, to: Kantoria, amfiteatr, basen w Mościcach. Poza tym – i z obowiązku, i z przyjemności – Biuro Wystaw Artystycznych w Parku Strzeleckim, gdzie prezentujemy wystawę „Wiosna (Lato, Jesień, Zima) Ludów” o gen. Bemie i dworzec PKP, gdzie wiszą obrazy Joanny Srebro i Wilhelma Sasnała.

■ Biuro podróży ma wobec nas obowiązki

## Muszą powiedzieć, gdzie jest niebezpiecznie

**Podczas turystycznych wyjazdów warto wiedzieć, jakie obowiązki spoczywają na biurach podróży i jakie zapisy powinny znaleźć się w umowach. Czy organizator imprez turystycznych zobowiązany jest do powiadomienia klientów o prawdopodobieństwie wystąpienia np. ataków terrorystycznych w kraju, do którego chcą oni wyjechać?**

W myśl art. 13 ust. 2 o usługach turystycznych na organizatorze wyjazdu turystycznego spoczywa bezwzględny obowiązek poinformowania o szczególnych zagrożeniach dla życia i zdrowia

na odwiedzanych obszarach. Co więcej, obowiązek ten ma charakter bezwarunkowy – wskazane informacje powinny być przekazane klientowi w każdym przypadku, gdy zawiera on umowę o tzw. imprezę turystyczną.

Zagrożenia te mogą odnosić się do zachowań człowieka (np. działań grup terrorystycznych, zamachów na turystów) lub być dziełem natury (np. powódź, tornada, fale tsunami). Każde biuro podróży zobligowane jest do informowania swoich klientów na piśmie o takim niebezpieczeństwie.

Od organizatora wycieczki możemy żądać zwrotu pieniędzy, jeśli podczas jej

trwania doświadczymy uszczerbku na zdrowiu spowodowanego niezależnym zachowaniem człowieka (np. zamach terrorystyczny) lub działaniem natury (np. powódź, tornado). Przepisy prawne nie określają wysokości rekompensaty, o którą mogą ubiegać się klienci, którzy nie zostali powiadomieni przez biuro podróży o prawdopodobieństwie wystąpienia zagrożeń na terenie danego kraju. Ponadto, oprócz odszkodowania za straty majątkowe, można również żądać zadośćuczynienia za tzw. szkody niematerialne (nerwy, stres, straty moralne), na które zostaliśmy narażeni podczas urlopu.

# SŁOŃCE SZKODZI NASZYM OCZOM



**Czy kupując okulary przeciwsłoneczne „byle gdzie” i kierując się jedynie ich wyglądem, nie fundujemy sobie przypadkiem ładnej błyskotki, która tak naprawdę może nam zaszkodzić? O czym warto wiedzieć wybierając okulary przeciwsłoneczne, żeby ich zakup przyniósł oczekiwany efekt - nie tylko wizualny, ale przede wszystkim ochronny?**

Pierwsze okulary przeciwsłoneczne wynalezione zostały w Chinach około XII wieku - były to przydymione płaskie płytki kwarcu używane przez chińskich sędziów, którzy za ich pomocą starali się ukryć swoje reakcje na przebieg procesu. W wiktoriańskiej Anglii okulary przeciwsłoneczne chroniły chorych na syfilis, którzy cierpieli na światłowstręt. Równocześnie tysiące kilometrów dalej Eskimosi chronili swoje oczy przed słońcem odbijającym się od śniegu.

To, przed czym nasi przodkowie chronili się intuicyjnie z czasem zostało dokładnie zbadane przez naukowców, odkryte oraz sklasyfikowane przez współczesną naukę. Promieniowanie ultrafioletowe, które dociera na Ziemię wraz z promieniami słonecznymi, jest groźne dla wzroku. Przed promieniami UV powinniśmy chronić oczy nie tylko latem, ale przez cały rok, ponieważ ekspozycja na słońce może być przyczyną wielu dolegliwości i schorzeń.

Tkanki oka niezwykle łatwo absorbują szkodliwe promieniowanie - rogówka UVB, soczewka zaś UVA. Rogówka i soczewka tworzą barierę chroniącą najważniejszą i najdelikatniejszą część oka - siatkówkę, czyli tkankę bezpośrednio odpowiedzialną za widzenie. W momencie absorpcji promieniowania dochodzi do przekazania całej ener-

gii siatkówce, co może prowadzić do jej poważnych uszkodzeń. Rodzaj uszkodzenia struktur oka zależy od długości fali promieniowania. Do najczęstszych i naukowo udowodnionych schorzeń związanych z nadmierną ekspozycją oka na słońce należą m.in. tłuszczak, zaćma, posłoneczne uszkodzenie rogówki, posłoneczne uszkodzenie plamki żółtej czy zwyrodnienie plamki związane z wiekiem (AMD).

Dodatkowo zapominamy, że skóra wokół oczu jest bardzo cienka i delikatna. Promienie UV przyspieszają proces jej starzenia, prowadząc do powstawania przebarwień, a także zmarszczek wokół oczu i na powiekach. Wywołują też rozwój wielu chorób skóry, w tym nowotworów skóry powiek i oczu (np. czerniaka naczyniówki).

Nadmierna ekspozycja na promieniowanie słoneczne powoduje także szereg innych dolegliwości związanych ze wzrokiem, a odczuwanych prawie natychmiast – suchość, uczucie piasku pod powiekami, podrażnienie i zaczerwienienie spojówek, mrużenie powiek czy niepohamowane łzawienie.

Z medycznego punktu widzenia okulary przeciwsłoneczne są zdecydowanie pożądane i zalecane – i to w każdym wieku, i w każdym czasie. Pod pojęciem okularów przeciwsłonecznych

rozumieć należy okulary posiadające realne certyfikaty potwierdzające faktyczną ochronę przed promieniowaniem UV. Do takich okularów na pewno nie zaliczają się „bazarowe okazje” za 10 zł, bo te zamiast pomóc, mogą zaszkodzić.

*- Okulary przeciwsłoneczne bez dobrej jakości filtra UV mogą wyrządzić więcej szkody niż pożytku – mówi Justyna Nater, ekspert firmy Hoya Lens Poland. - Przyciemnienie obrazu daje bowiem źrenicom sygnał do rozszerzenia się, przez co do oka wpada jeszcze więcej szkodliwego niewidocznego promieniowania, które uszkadza delikatne tkanki. Dlatego tak ważne jest, aby kupować okulary tylko ze sprawdzonych źródeł.*

Okulary przeciwsłoneczne powinny być wyposażone w filtr UV 400. Jego zadaniem jest blokowanie przedostawiania się do oczu szkodliwych fal światła o długości poniżej 400 nanometrów, a więc zakresy UVA, UVB i UVC. Warto również wiedzieć, że w okularach przeciwsłonecznych istnieją cztery kategorie zabarwienia soczewek: kategoria 1 – to okulary odpowiednie do noszenia w pochmurne dni, kategoria 2 – to okulary zalecane osobom przebywającym w stałym, umiarkowanym natężeniu światła, przede wszystkim latem, kategoria 3 – to okulary dedykowane osobom przebywającym w dużym nasłonecznieniu w górach i nad wodą, a także prowadzącym pojazdy oraz kategoria 4, w których możemy chodzić w słoneczny dzień w śnieżnej scenerii, a nasz wzrok tego nie odczuje.

Oprócz filtra UV, kolorów oraz stopnia zabarwienia soczewek w ochronie oczu przed słońcem z pomocą przychodzi dodatkowo soczewki polaryzacyjne oraz powłoka antyrefleksyjna.

Soczewki polaryzacyjne eliminują odbicia światła od płaskich powierzchni – np. tafli wody czy mokrej drogi. Polecane są osobom pracującym w pełnym słońcu lub odpoczywającym w warunkach silnego nasłonecznienia. Zadaniem powłoki antyrefleksyjnej jest natomiast eliminacja refleksów świetlnych z powierzchni soczewek. Wpływ na nasz wzrok mają nie tylko promienie bezpośrednio padające na twarz, ale również odbite od otoczenia, dlatego wskazane jest, aby soczewki okularowe również na wewnętrznej powierzchni posiadały specjalną powłokę UV Control. Dzięki temu oczy są w 100% chronione przed szkodliwym wpływem promieniowania ultrafioletowego.

# Nie stwarzać okazji złodziejowi

Z asp. sztab. Pawłem Klimkiem, rzecznikiem prasowym Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie, rozmawiała Weronika Witos.

## Wakacje to długo wyczekiwany czas, ale niesie też wiele zagrożeń...

Dlatego pod koniec czerwca zorganizowaliśmy piknik edukacyjny. W czasie jego trwania tradycyjnie przestrzegamy dzieciaki przed kontaktami z osobami, których nie znają, tak aby nie dały się skusić na przysłowiowego cukierka, żeby nie otwierały drzwi obcym. Od jakiegoś czasu walczymy z nowymi zagrożeniami związanymi z użytkowaniem internetu, dlatego przy każdej okazji apelujemy do rodziców, by wypracowali z dziećmi zasady zachowania się w sieci. Na przykład, gdy ktoś próbuje za wszelką cenę nawiązać z dziećmi kontakt, niech te poinformują o tym rodziców czy starsze rodzeństwo. Ważne jest, aby najmłodszy mieli świadomość, że osoba po drugiej stronie ekranu może nie mieć tych „nastu” lat, że może to być ktoś dorosły, kto podaje się za kogoś innego, żeby wzbudzić zaufanie dziecka.

## Elektronika wychowuje dzieci?

Dzieci coraz więcej czasu spędzają właśnie przed komputerem, tabletem, ekranem smartfona. Nasila się to właśnie w wakacje. Coraz rzadziej widać dzieciaki kopiące piłkę pod blokiem. Zresztą dzieci patrzą i naśladują starszych, którzy również tkwią w wirtualnym świecie. Z nowych zagrożeń pojawił się w ostatnich latach stalking, czyli uporczywe nękanie. Coraz częściej dzieci szukają towarzystwa, przyjaciół w sieci, bo czują się zagubione. W realnym świecie samo założenie blokady rodzicielskiej pomaga tylko do jakiegoś czasu. Nie jest to jednak rozwiązanie na dłuższą metę. Najlepiej, gdy rodzice mają dobry kontakt z dzieckiem, gdy dużo ze sobą rozmawiają. Są wakacje, mamy więcej czasu, więc to dobry czas, żeby zacieśnić więzi albo „wyłapać” niepokojące sygnały: skrytość, drażliwość, smutek czy samotność.

## Jakie są jeszcze niebezpieczeństwa związane z siecią?

Sieć to również potencjalne źródło informacji dla przestępców. Z tego względu nie chwalmy się w mediach

społecznościowych, że właśnie wyjeżdżamy na wakacje. To jest informacja dla potencjalnego włamywacza, który może okraść nasze mieszkanie. Jeżeli chcemy się pochwalić, że byliśmy w jakimś superhotelu, zróbmy to już po fakcie. Jesteśmy cały czas obserwowani, inwigilowani. Sami się na to decydujemy, korzystając z Facebooka. Jeśli na bieżąco wrzucamy zdjęcia z rodziną z wakacji, oznaczamy, że pozujemy właśnie pod piramidą, informujemy jednocześnie złodzieja, że nasze mieszkanie jest obecnie puste. Najlepszym rozwiązaniem jest dobry sąsiad, który „ma oko” na nasz dom, zwraca uwagę, czy dzieje się coś niepokojącego. Ważne, by swoim zachowaniem nie wystawiać się na „strzał” złodziejowi. W poprzednich latach w czasie wakacji uaktywniały się grupy specjalizujące się we włamaniach. Co ciekawe, dokonywały włamań, kiedy domownicy byli w pracy. Złodzieje sprawdzali, czy jest też ktoś w sąsiedztwie, bo dokonywali włamań na całym piętrze. Dodatkowo upewniali się, czy obecni są mieszkańcy na sąsiednich piętrach, bo jednak włamanie powoduje hałas, a w bloku głoś się niesie. Dlatego czujny sąsiad jest nie do przecenienia, lepszy niż jakikolwiek system alarmowy.

## Skoro wakacje to i wyjazdy nad wodę...

W zeszłym roku w lecie doszło do dwóch utonięć. Tragiczny był rok 2015, kiedy to było aż jedenaście ofiar. Był też wypadek w czasie spływu Dunajcem, jego uczestnicy, chcąc się schłodzić, weszli do rzeki, zginął człowiek. Trzeba pamiętać, że Dunajec to rzeka, która pochłonęła już wiele istnień. Ma niespokojny nurt, zmienny bieg i głębokość - to klasyczna górską rzeka. Jedynym miejscem w naszym regionie, gdzie można bezpiecznie wypoczywać, jest żabińskie „Kakałko”, ponieważ jest dość płytkie i strzeżone. W przypadku kąpieliska w Radłowie istnieje wyznaczone miejsce, gdzie można pływać pod okiem ratownika, gdyż funkcjonuje tam stanowisko WOPR-u. Niestety bardzo chętnie lubimy wypoczywać na tzw. „wyrobiskach”, które są jednocześnie najbardziej niebezpieczne. To



są głębokie wyrobiska poźwirowe, nie wiemy, jaka jest dokładnie głębokość - przy brzegu może być metr, trochę dalej już dziesięć-piętnaście. Tam dna nikt nie reguluje. Lepiej wybierajmy tarnowskie, strzeżone baseny.

## Kolejna bolączka to spożywanie alkoholu nad wodą.

Ludziom wydaje się, że wybierając piwo niskoprocentowe, prawie bezalkoholowe, nie stwarzają problemu. Jednak kilka piw w połączeniu z upałem może doprowadzić do tragedii. Spora różnica temperatur, często brak umiejętności i panika rodzą niebezpieczne sytuacje. W zeszłym roku było wiele przypadków, gdy ludzie po wskoczeniu do wody nagle zapominali, jak się pływa. Pamiętajmy, że woda to żywioł, nie wybacza błędów. Pływając łódką po jeziorze czy choćby rowerkiem wodnym po jakimś akwenie, zakładajmy kapoki.

## A dzieciom w szczególności...

Konieczność! Tak samo, jeśli chodzi o zakładanie kasków rowerowych i ochraniaczy w czasie jazdy na rowerze. W mieście jest niesamowity ruch. Są ścieżki rowerowe, dobrze oznakowane, ale w pewnym momencie nitki drogowe przecinają się z nitkami dla pieszych. W wielu miejscach są ciągi pieszo-rowerowe, ale nie wszyscy piesi to zauważają, myśląc, że chodnik to chodnik. W takich sytuacjach może dojść do potknięcia. Do tego na ścieżkach pojawiają się hulajnogi elektryczne, które rozwijają dużą prędkość i kierujący może nie zapanować nad pojazdem. Mam nadzieję, że kaski staną się modne i będziemy je coraz częściej widywać na ulicach.

# TARNOWSKI KIRKUT ODNOWIONY

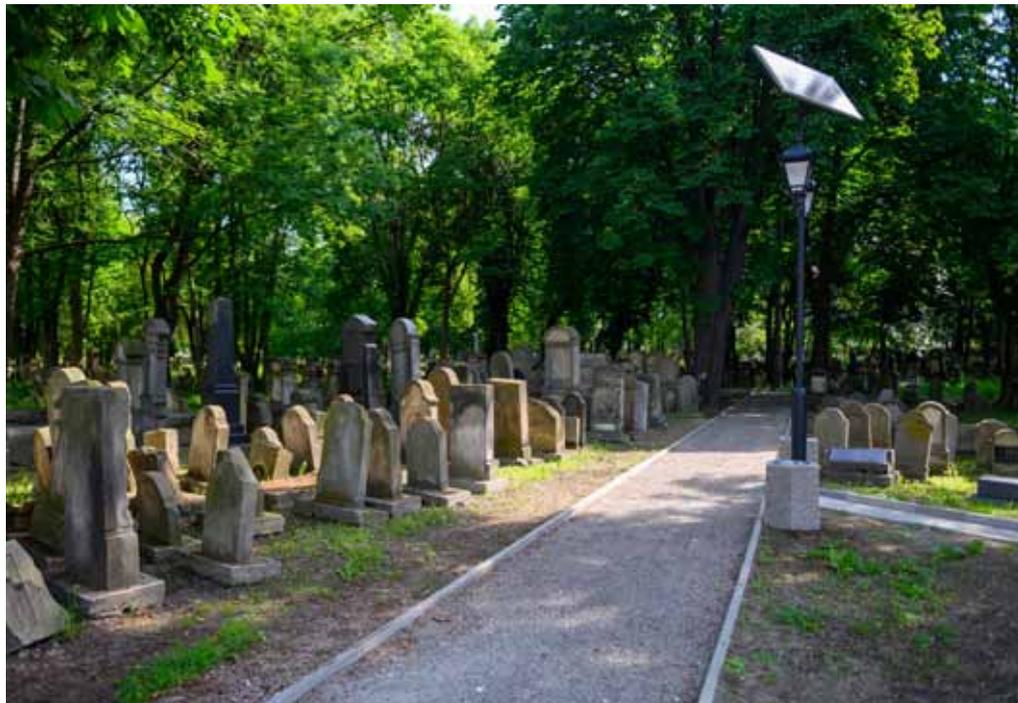
**Wyremontowane macewy, nowe ogrodzenie, stylowe latarnie, wygodne alejki, tabliczki informacyjne – tak po renowacji wygląda cmentarz żydowski w Tarnowie. Odwiedzający mogą skorzystać z przewodnika multimedialnego, obejrzeć wystawę w domu pogrzebowym i odpocząć w cieniu wiekowych drzew.**

Renowacja kirkutu, prowadzona przez Komitet Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie, zajęła ponad dwa lata. Rozpoczęła się od remontu ogrodzenia. Usunięto stary, zrujnowany mur z cegieł przy Słonecznej, a ogrodzenie od strony wschodniej zostało odtworzone. Dzięki znajdującej się w nim furcie i pochylni dla wózków na cmentarz można wejść także od strony północnej. Alejki wysypane drobnym żwirem mają nowiutkie krawężniki, są równe, wygodne i dobrze się prezentują, tak samo jak stylowe latarnie, częściowo zasilane panelami solarnymi. Zniszczony i zawilgocony dom pogrzebowy - tehara - przeszedł remont generalny, a pomnik Dawida Beckera - konserwację. Wytrzymał w dobrym stanie co najmniej kilkadziesiąt lat.

## O 20 macew więcej

Dzięki wykonawcy remontu, firmie budowlanej Eltar z Tarnowa, udało wyremontować nie 100, ale 120 macew i pomników. To było trudne zadanie nie tylko z uwagi na stopień ich zniszczeń, ale też z powodu żydowskich przepisów religijnych, zabraniających używania na cmentarzu ciężkich maszyn. Jak podnieść bez dźwigu przewrócony, ważący 2,5 tony granitowy obelisk? – *Zrobiłem obliczenia, zaprojektowałem specjalną konstrukcję, coś w rodzaju rusztowania, do którego zapinaliśmy wciągarki ręczne o udźwigu prawie 7 ton. Pracownicy na łańcuchach podnosili kamienie do góry i pionowali. Pracowaliśmy jak w czasach sprzed wynalezienia maszyn* – mówi Jan Król, dyrektor odpowiedzialny za organizację prac z ramienia Eltaru. Granitowe nagrobki zostały umyte karcherem, a wykonane z piaskowców delikatnie wyczyszczone wodą i piaskiem, żeby nie zniszczyć napisów.

Obostrzenia dotyczyły wszystkich prac. – *Na cmentarzu żydowskim nie wolno kopać głębiej niż na szych. Wszystko musieliśmy uzgadniać z in-*



*spektorem nadzoru rabinistycznego z Warszawy, który tu przyjeżdżał. Opisywaliśmy, w jaki sposób zrobimy pewne rzeczy, w jego obecności przeprowadzaliśmy próbne prace. Musiał to zatwierdzić, niektóre roboty mogły być prowadzone tylko pod jego nadzorem. Spędził z nami mnóstwo czasu. Inspektor był*

**Koszt projektu to prawie 3 miliony złotych. Dotacja z Unii Europejskiej łącznie z wkładem województwa wyniosła 2,2 miliona, 800 tysięcy zebrał komitet, z czego połowę zgromadzili jego przyjaciele i sympatycy, tarnowianie z całego świata, dołożył się też minister kultury i samorząd Tarnowa.**

obecny przy montażu latarni, pod które trzeba było wywiercić otwory na głębokość 70 centymetrów. Sprawdzał, czy pracownicy nie natrafiają na przykład na kości. – *Byliśmy bardzo solidni i później część prac uzgadnialiśmy już tylko telefonicznie. Zdobyliśmy zaufanie* – mówi dyrektor Jan Król i podkreśla, że jego pracownicy mają już z sobą renowację tarnowskiego ratusza, Muzeum Etnograficznego i dworu w Dołędze. Niektórzy są z nim od lat 70. ubiegłego wieku. – *Wiedzą, jak się poruszać w zabytkach* – mówi.

## Spacer z przewodnikiem

Prowadzące przez kirkut odnowione alejki zostaną oznakowane i nazwane dla upamiętnienia pochowanych tu zmarłych i dla orientacji zwiedzających, bo cmentarz jest rozległy. Będzie więc na przykład „ścieżka Bergmana”, „aleja Szwanenfeldów” – właściciele bardzo znanej w Galicji wytwórni wódek i likierów, czy „ścieżka Brandstaettera”, bo na tarnowskim kirkucie pochowany jest dziadek poety Romana Brandstaettera, Dawid Mordechaj Brandstaetter. Aby z tysięcy nagrobków wybrać 120 do remontu, Komitet Opieki nad Zabytkami Żydowskimi powołał komisję, która decydowała, jakimi kryteriami się kierować. Pierwotny plan przewidywał renowację grobów najsławniejszych tarnowian, są one jednak rozproszone, więc efekt nie byłby widoczny. Ostatecznie zdecydowano o odnowieniu w całości jednej z najpiękniejszych, liczącej 100 nagrobków „kwatery Szancerów”, w której pochowana jest między innymi rodzina właścicieli tarnowskiego młyna. Wyremontowanych zostało również 20 nagrobków w różnych częściach kirkutu. W zwiedzaniu odnowionego cmentarza pomogą przewodniki autorstwa Adama Bartosza z Komitetu Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie, zarówno tradycyjny, jak i w wersji audio oraz tabliczki oznaczające alejki i kwatery.

(DM)

# UCZĘ MIŁOŚCI DO POLSKI

Z Adamem Bartoszem, prezesem Komitetu Opieki nad Zabytkami Kultury Żydowskiej w Tarnowie, rozmawiała Daniela Motak

**Dzięki zakończonemu właśnie projektowi, którym pan kierował, wyremontowanych zostało 120 nagrobków. Kropla w morzu?**

Inwentaryzacja geodezyjna wykazała na cmentarzu żydowskim ponad 11 tysięcy pochówków. Możliwych do odczytania jest około 5 tysięcy nazwisk zmarłych i pewno tyle macew docelowo można by było poddać renowacji, ale oczywiście nawet gdybyśmy mieli miliony, to nie wyremontujemy wszystkich. Nie o to chodzi!

**Dlaczego?**

Choćby dlatego, że dewastacja tego cmentarza też jest częścią jego historii. Swoje robią czas i przyroda. Drzewa i konary zniszczyły niektóre nagrobki, inne zapadły się lub przewróciły na skutek pracy gruntu albo zostały rozsadzono przez mróz.

**Ludzie też przyczynili się do dewastacji...**

Wiemy, że po wojnie wykradano stąd nagrobki i tablice. Niemal wszystko, co z granitu, a więc szlachetnego materiału, a co dało się wywieźć, zostało wywiezione i przerobione na nagrobki chrześcijańskie. Ostały się głównie pomniki i nagrobki z piaskowca, o tyle mniej wartościowe, że nie opłacałoby się ich stąd wywozić. Nadal jednak są tu nagrobki ponad 300 – letnie, a to już kawał historii. Z pełną świadomością jedną z kwater chcemy zachować w takim stanie, w jakim jest, nawet bez porządkowania, bo poza remontem nagrobków z projektu prowadzimy regularne prace porządkowe – kosimy trawę, wyrwyamy chwasty, czyścimy nagrobki. W kwaterze, którą zostawimy bez zmian „na pamiątkę”, nie będziemy tego robić. Remont całości, i z powodów, które wymieniałem, i z uwagi na finanse, nie wchodzi w grę. Żaden projekt temu nie podoba i nie to jest celem.

**A co nim jest?**

Po pierwsze – powrót do funkcji sakralnej tego cmentarza, który został zdewastowany i wielokrotnie sprofanowany. To co my tu zrobiliśmy, czyli zmiana jego fizycznego wyglądu, to tylko wstęp. W czasie uroczystości związanej z oddaniem cmentarza po remoncie odbędzie się specjalny obrzęd religijny – odpędzanie złych duchów, jakie w tym

miejscu się zagnieździły. Po drugie - chcemy, żeby cmentarz wszedł w obieg edukacyjny w Tarnowie. To niezwykle ważny zabytek, najstarszy cmentarz w mieście, gdzież tam Cmentarzowi Staremu, który powstał 200 lat później, do niego. I w końcu po trzecie – to piękny park w centrum miasta, zgodnie z założeniami projektu otwarty przez kilka godzin dziennie, także wieczorem, przez 5 dni w tygodniu. Są ścieżki, oświetlenie, ławki - ktoś, kto tu przyjdzie, będzie miał komfortowe warunki do oglądania tego miejsca. Będziemy tu realizować projekty edukacyjne i dla dzieci, i dla dorosłych. W budynku pogrzebowym odsłonimy wystawę, dostępną dla niepełnosprawnych i niewidomych, będzie można sobie „obejrzeć” palcami wzór wyryty na macewie. Ten cmentarz to także taki – jakby to powiedzieć – otwarty podręcznik. Ktoś, kto potrafi z tego podręcznika skorzystać samodzielnie, może się tutaj edukować na rozmaite sposoby. Zapraszamy.

**Czyli to definitywny koniec remontu?**

Spodziewamy się teraz zleceń na remonty nagrobków od rodzin, które mają tu pochowanych przodków. Po renowacji cmentarza coraz więcej rodzin się o nim dowiaduje, znajdują swoich zmarłych dzięki stworzonej przez nas bazie dostępnej w internecie. Natalia Gancarz i Kamila Jasiak stworzyły na Facebooku profil Jewish Tarnów. Parę dni temu liczba spotykających się tam osób przekroczyła tysiąc, ponad połowa z nich to Żydzi, którzy mają korzenie w Tarnowie lub w okolicy, pozostali to różni nasi sympatycy. Zасыpują nas prośbami: „Znajdźcie grób moich bliskich, sprawdźcie, czy to mój dziadek”. Tu i ówdzie już pojawiają się odnowione nagrobki, a z dnia na dzień dzięki tej stronie na całym świecie znajdują się tarnowianie, którzy coraz bardziej się z Tarnowem identyfikują. Ktoś nawet napisał nam, że remont tego cmentarza zjednoczył Żydów tarnowskich na świecie. Ludzie się poznają, poznają swoje rodziny, ciekawie jest to obserwować.

**Nie obawia się Pan – bo takie głosy coraz częściej w Polsce teraz się**



**podnoszą, wcześniej też ich nie brakowało – że remontujemy obcy dorobek kulturowy? Nie boi się pan takich ataków?**

Właściwie całe życie działałem w sferze, w której liczę się z tym, że moja praca może być poddana krytyce, zwłaszcza nacjonalistów, ludzi o zapatrywaniach faszystowskich, niechętnych obcym. Przecież zajmuję się też tematyką cygańską, więc wielokrotnie słyszałem bardzo niepochlebne komentarze pod moim adresem. To jeden z elementów naszej, niestety, polskiej kultury, a te negatywne zjawiska w tej chwili się tak nasilają, że nie tyle się obawiam, ile się wręcz boję reakcji tych ludzi.

**A co by pan powiedział tym, których jeszcze da się przekonać? Bo ekstrema to jedno, ale są też ludzie, którzy są obojętni, ale nie mają złych intencji...**

Przecież w ciągu mojej ponad 40-letniej pracy „nawróciłem” - że tak literacko to nazwę - może nawet parę tysięcy ludzi! Efekt moich wykładów, spotkań, projektów edukacyjnych, które realizujemy, jest spory, choć nie potrafię określić go liczbowo. Ale moim celem nie jest tylko wychowywanie czy edukowanie społeczności polskiej, chrześcijańskiej, mam przecież do czynienia z tysiącami Żydów, którzy przyjeżdżają do Polski często po raz pierwszy z nastawieniem, że to jest ziemia przeklęta przez to, co się tu stało, że tu się spotkają z antysemityzmem, a wyjeżdżają stąd z zupełnie innym obrazem naszego kraju. Może to nawet rodzaj samochwalstwa, ale z całą pewnością mogę powiedzieć, że wielu, wielu Żydów na świecie nauczyłem miłości do Polski. Nie tylko przyjaźni, ale wręcz miłości!

**Sądzi pan, że teraz liczba odwiedzających cmentarz wzrośnie?**

Codziennie są tu ludzie z całej Polski i z innych krajów, nieco mniej przychodzi mieszkańców miasta. Ale może to się zmienić – otwieramy bramę i zapraszamy. Czekamy na gości.

# JAK BEM WRÓCIŁ DO TARNOWA...



Trumna ze szczątkami generała Bema na lawecie przed tarnowskim dworcem kolejowym



Przejazd konduktu ulicami Tarnowa

**Przed dziewięćdziesięciu laty doczesne szczątki generała Józefa Bema powróciły z Aleppo do Tarnowa i spoczęły w monumentalnym sarkofagu w Parku Strzeleckim. O tym, że miejscem spoczynku bohatera Wiosny Ludów powinna być Polska, rozmawiano już pod koniec XIX wieku.**

Początkowo brano pod uwagę Woleń, pola Ostrołęki, a nawet Wawel. Dopiero naciski ze strony Stowarzyszenia Legionistów, a następnie działania Juliana Kryplewskiego, burmistrza miasta, przyczyniły się do tego, że ostatecznie wybór padł na Tarnów jako miasto rodzinne generała. Rozmach, jaki nadano akcji sprowadzenia zwłok Józefa Bema był szczególny. Protektorat nad wydarzeniem objął sam Ignacy Mościcki, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, a do życia powołano różne komitety, które miały o to zadbać.

## Starania o finanse

Po otrzymaniu od rządu francuskiego noty zezwalającej na wywiezienie zwłok Bema z Syrii podjęto starania o pozyskanie funduszy na ten cel. Dzięki zabiegom szefa departamentu artylerii, płk Emila Krukowicza-Przedzimirskiego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło na urządzenie jednodniowej kwesty ulicznej. W międzyczasie organizowano też m.in. koncerty, spektakle, mecze, z których dochód przeznaczono na fundusz sprowadzenia zwłok polsko-węgierskiego bohatera do Tarnowa. W efekcie uzbie-

rano 40 tysięcy złotych, a ponieważ cała uroczystość miała kosztować 60 tysięcy więcej, wystąpiono do wiceprezesa rady ministrów o dotację w wysokości brakującej kwoty.

Przygotowania finalnej uroczystości absorbowwały całe społeczeństwo. Poza imprezami dochodowymi prowadzono też akcje popularyzacyjne. Czytano i rozmawiano o Józefie Bemie.

## Oficjalne pożegnanie polskiego dowódcy

Termin sprowadzenia zwłok generała do Tarnowa przesuwano trzy razy. Ostatecznie 13 czerwca 1929 r. do Aleppo udała się czteroosobowa delegacja. Siedem dni później już na miejscu przeprowadzono ekshumację zwłok wodza. 22 czerwca uroczystość na dworzec kolejowy przewieziono zwłoki Bema. Podczas składania trumny do udekorowanego wagonu orkiestra odegrała hymn Polski i Francji. Następnie szczątki Józefa Bema przetransportowano do stacji Hajdar Pasza. Stamtąd trumna udekorowana flagami polskimi i tureckimi przepłynęła cieśniną Bosfor, by dotrzeć do stacji kolejowej Sirkedzi, znajdującej się po stronie europejskiej. To właśnie tu rozpoczęło się oficjalne pożegnanie bohatera Wiosny Ludów. Po odegraniu hymnu polskiego minister Kazimierz Olszewski wygłosił przemówienie, dziękując ziemi tureckiej za udzielenie schronienia generałowi Bemowi i innym Polakom w chwili, kiedy tego bardzo potrzebowali. 24 czerwca o godz. 19.40 pociąg z prochami generała ruszył w długą podróż do Polski. Istotnym przystan-

kiem były Węgry. Trasa przejazdu obejmowała jedenaście węgierskich miast. Na każdej ze stacji na konwój oczekiwały delegacje w asyście muzyków. Odgrywano hymny, składano wieńce i kwiaty.

Do Polski prochy generała Bema przybyły 29 czerwca 1929 r. Powitano je uroczysto na stacji w Dziedzicach, by następnie ruszyć w kierunku Krakowa. Na trasie tej pociąg eskortowali lotnicy. W byłej stolicy Polski uroczysty pochód przeszedł ulicami miasta, kierując się na Wawel. Tam trumnę wystawiono na widok publiczny. Nazajutrz uroczysty kondukt przy salwie 21 strzałów pożegnał naczelnego wodza, który ruszył w kierunku stacji końcowej – Tarnowa.

## Wreszcie w Tarnowie

Tarnów swojego bohatera witał, jak tylko mógł najgodniej. Były niezliczone dekoracje i sztandary państwowe. Przejazd pociągu 30 czerwca o godz. 10.30 oznajmił głośny gwizd parowozów i 21 strzałów armatnich. Trumnę przeniesiono na lawetę, by udać się pod bramę triumfalną, którą ustawiono obok kościoła Misjonarzy. Tam pochód na chwilę się zatrzymał, by następnie ruszyć w kierunku Parku Strzeleckiego.

Ostatecznie po wielu latach wysiłków prochy generała Józefa Bema spoczęły w mauzoleum, a największy syn Tarnowa wrócił do swojego rodzinnego miasta.

(Tekst opracowany został w oparciu o publikację pod red. Stanisława Potępy, „Park miejski w Tarnowie zwany Ogrodem Strzeleckim” z 1976 r.)

(KS)

## ■ Sylwetki

# Krzysztof Janas

## wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Tarnowie (klub radnych Koalicji Obywatelskiej)

Chciałbym przedstawić sylwetki wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Tarnowie w kadencji 2018-2023. Pierwszym z nich będzie Krzysztof Janas, działacz sportowy i wieloletni nauczyciel. Krzysztofa poznałem, gdy po raz pierwszy zostawaliśmy radnymi w 2006 roku. Już wtedy dał się poznać jako sprawny i zaangażowany w pracę radny, przewodniczący Komisji Oświaty.

Krzysztof Janas jest absolwentem I LO w Tarnowie, ukończył także Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie (kierunek trenerski, specjalizacja piłka ręczna) oraz liczne studia podyplomowe z zakresu zarządzania organizacjami sportowymi, zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy oraz ochroną środowiska, a także organizacji i zarządzania oświatą. Tak gruntowne

wykształcenie i doświadczenie z powodzeniem jest wykorzystywane w samorządzie lokalnym, również w ramach Rady Sportu Gminy Miasta Tarnowa, czyli organu doradczego Prezydenta Miasta Tarnowa, w której Krzysztof zasiada od 2002 r., pełniąc funkcję przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego.

Jest doświadczonym nauczycielem legitymującym się 33-letnim stażem pracy, w tym jako wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 8 w Tarnowie (w latach 1988-1999) oraz dyrektor Gimnazjum nr 4 im. Jerzego Brauna w Tarnowie (w latach 1999-2006), od pewnego czasu już na emeryturze.

Wieloletni zawodnik, reprezentant Polski, trener, wychowawca reprezentantów Polski w piłce ręcznej i działacz sportowy, od 2009 r. koordynator sekcji



piłki ręcznej dziewcząt i chłopców piłki ręcznej w Pałacu Młodzieży w Tarnowie.

Do Rady Miejskiej w Tarnowie wybrany został z okręgu nr 4 obejmującego tzw. tarnowskie „blokowiska”: os. Jasna, Westerplatte, Legionów z liczbą 510 głosów. Pracuje w komisjach: Oświaty, Kultury i Ochrony Zabytków, Sportu Turystyki i Rekreacji, Rodziny i Spraw Społecznych oraz doraźnej ds. nazewnictwa ulic.

JAKUB KWAŚNY

## Krajobraz Tarnowa do zmiany!

Jednym z założeń, z jakimi szedł do wyborów komitet Nasze Miasto Tarnów, było zmienianie Tarnowa na lepsze. Program Tomasza Olszówki – naszego kandydata na prezydenta miasta, zakładał wiele ciekawych i odważnych posunięć. Dzięki temu, że udało się nam wejść „klinem” pomiędzy dwa największe obozy polityczne – jest szansa na realizację wielu ważnych postulatów. Wciąż walczymy o darmowe przejazdy dla uczniów tarnowskich szkół, parki kieszonkowe, mini ogrody jordanowskie na tarnowskich osiedlach, działania antysmogowe czy poprawę stanu finansów miasta. Jednym z ważnych postulatów jest też poprawa krajobrazu Tarnowa, czyli walka z wszechobecną brzydotą i brakiem jakiegokolwiek ładu estetycznego. W tym celu opracowano projekt uchwały krajobrazowej.

Jak możemy przeczytać na stronach miasta, „celem projektu uchwały Rady Miejskiej w Tarnowie w sprawie zasad i warunków sytuowania obiektów małej

architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane, jest wprowadzenie zasad porządkujących kwestie związane z umieszczeniem reklam w przestrzeni miejskiej, również na budynkach i gruntach prywatnych.”

A to oznacza mniej więcej tyle, że część z ok. 30 tysięcy reklam (z których znaczna część szpeci nasze miasto) będzie musiała zniknąć lub ich właściciele będą musieli je dostosować do odpowiednich wymogów.

Zapewne nie obejdzie się bez protestów, jak w przypadku placu Kazimierza Wlk., z którego zniknęły (nareszcie) samochody. Niemniej jednak chcemy, aby



w tej materii w Tarnowie panował porządek. To pierwszy krok, aby nasze miasto uległo zmianom, a jego krajobraz był jeszcze przyjemniejszy dla mieszkańców miasta i potencjalnych turystów. Uwagi mieszkańców są przyjmowane tylko do 10 lipca. Można je składać na piśmie na adres

Wydziału Infrastruktury Miejskiej lub przysłać mailem: [krajobraz@umt.tarnow.pl](mailto:krajobraz@umt.tarnow.pl). Po tej dacie zapraszam do przesyłania wszelkich uwag do przewodniczącego Klubu Nasze Miasto Tarnów na adres: [tomasz.olszowka@umt.tarnow.pl](mailto:tomasz.olszowka@umt.tarnow.pl). Zapraszamy do kontaktu!

JAKUB KWAŚNY  
KLUB NASZE MIASTO TARNÓW, PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ W TARNOWIE

## Każde pokolenie ma swe pragnienia, obecne ma coca-colę

Z inicjatywy Komisji Kultury Rady Miejskiej Tarnowa zorganizowana została trzecia debata w ramach Tarnowskich Dialogów. Po Jerzym Karwelisie – autorze książki „Jak zakończyć wojnę polsko-polską” oraz debacie o plusach i minusach polskiego samorządu, gościli u nas Krzysztof Zanussi i książd Andrzej Augustyński. Moderatorem był niżej podpisany.

Krzysztof Zanussi zauważył, iż „nie wolno być z większością”, gdyż ona przeważnie nie ma gustu, a więc i racji. Gdy Zanussi realizował film w USA, Miloš Forman powiedział mu, że dopóki nie pokocha coca-coli, nie powinien robić filmów dla Amerykanów, gdyż oni ich nie będą w stanie zrozumieć. Zdaniem ks. Augustyńskiego musimy obnażać negatywny wpływ komercjalizacji na nasze życie. Książd uważa, iż dawniej ludzie byli chudzi z biedy, a teraz są z tej biedy otyli, konsumując junk food. Złem jest zarówno bycie głodnym, jak i nażartym śmieciami.

Gdy prowadzący debatę przypomniał teorię upadku cywilizacji niemieckiego filozofa Oswalda Spenglera, Krzysztof Zanussi zauważył, że już po I wojnie światowej załamała się psycha Europy. Teraz być może naszą cywilizację zastąpi model nowego człowieka, o którym mówił Friedrich Nietzsche,



Od lewej: ks. Andrzej Augustyński, dr Marek Ciesielczyk, Krzysztof Zanussi

a później komunisci. Być może ten model zrealizuje Rosja lub Chiny?

Ks. Augustyński podkreślał, iż nie każdy postęp jest rozwojem, ale każdy rozwój jest postępem. Wychowawca – jak pisał Sokrates, a za nim Tischner – powinien być jak akuszerka – ma pozwolić narodzić się człowiekowi i dać mu samodzielność. Gdy zaś moderator porównał naszą cywilizację do pogańskiej, Krzysztof Zanussi zauważył, iż to porównanie jest nieuprawnione, gdyż pogan można było nawrócić, a ludzi Zachodu – nie. W przeciwieństwie do pogan oni już w nic nie wierzą. Książd

Augustyński z kolei stwierdził, iż żyjemy w czasach postchrześcijańskich, ale one mogą być oczyszczające. Zanussi uważa, iż najważniejsza w życiu jest PRAWDA, zaś Augustyński – WOLNOŚĆ i odporność na wszechobecną dzisiaj manipulację

Po debacie miało miejsce spotkanie przy lampce wina i w otoczeniu prac tarnowskich artystów. Relacje z TARNOWSKICH DIALOGÓW, które dotyczących obejrzało w internecie ok. dwa tysiące osób, można obejrzeć, wpisując w wyszukiwarce Tarnowskie Dialogi.

MAREK CIESIELCZYK

## Stop Smog

WHO przeprowadziło badania na temat najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce. Tarnów zajął, niestety, bardzo wysokie miejsce przed Warszawą, Łodzią, Poznaniem czy Rzeszowem. Dziś nadal mierzymy się z tym problemem, a proste rozwiązania, które można włączyć od zaraz, nadal nie są znane wielu tarnowianom.

W 2019 roku zanieczyszczenie powietrza jest przez Światową Organizację Zdrowia uważane za największe środowiskowe zagrożenie dla ludzkiego zdrowia. Rocznie w Polsce z tego powodu umiera ok. 45 tysięcy osób.

Lato jest tym okresem w ciągu roku, kiedy możemy odpocząć od smogu – problemu smogu wówczas nie ma, bo jest spowodowany głównie nadmiernymi emisjami z przydomowych pieców na paliwa stałe, które włączamy jesienią.

Na szczęście o problemie nie zapominają radni Rady Miejskiej w Tarnowie. Celem jest profilaktyka uderzająca w rzeczywiste źródło smogu. Jej zastosowanie jest tanie i możliwe do natychmiastowego wdrożenia.

Projekt „Ogrzewaj bez dymu”. Przez dwa ostatnie sezony w ramach projektu współpracowały tarnowskie rady osiedli, kominarze, straż miejska i ekolodzy z Grupy Zdrowego Oddychania. Jako pierwsi w Polsce przeanalizowali statystyki straży miejskich, z których wynika, że to nie spalanie odpadów (5%), lecz nieprawidłowe spalanie legalnych paliw (95%) jest główną przyczyną interwencji do dymiących kominów.



Znajomość opracowań naukowych, przykład krajów zachodnich oraz wytyczne Ministerstwa Środowiska RP dały impuls do wprowadzenia dojrzałych rozwiązań w walce ze smogiem – celem jest dopilnowanie stosowania tylko „prawidłowych, bezdymnych technik spalania”, bez rezygnacji z kominków i tanich paliw jak drewno, możliwych w każdym starym piecu. Wg badań wprowadzenie tylko tego prostego, bezinwazyjnego rozwiązania zmniejszy emisję smogu kilkukrotnie. To sposób na wypadek, gdyby wszystkich kopciuchów nie udało się wymienić tak szybko jak zakładamy.

ANGELIKA ŚWITALSKA



## KOMISYJNIE O SPORCIE

**Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki Rady Miejskiej Tarnowa w pierwszym roku obecnej kadencji skupia się na dokonaniu przeglądu i oceny działań podejmowanych przez miasto w celu promowania aktywnego stylu życia. Zaplanowaliśmy spotkania z tarnowskimi klubami prowadzącymi sekcje sportowe (piłka nożna, piłka ręczna, piłka siatkowa, koszykówka, lekka atletyka), a ponadto chcemy też poznać sytuację i plany rozwoju coraz popularniejszych dyscyplin sportowych: futsalu i sportów walki.**

Priorytetem działań komisji jest wspieranie sportu dzieci i młodzieży. W lutym została oddana do użytku hala sportowa przy Szkole Podstawowej nr 18 (wniosek do budżetu w tej sprawie złożyłem na początku poprzedniej kadencji, w 2015 roku) – takie realizacje cieszą, jednak po przedstawieniu przez dyrektorów tarnowskich szkół wyników inwentaryzacji obiektów sportowych okazało się, że niektóre placówki nie posiadają nawet podstawowej bazy, aby w pełni realizować program nauczania wychowania fizycznego. Komisja sportu będzie wnioskowała o zapisanie w budżetach na kolejne lata środków na budowę brakujących sali gimnastycznych, aby wszyscy uczniowie tarnowskich szkół mieli zapewnione dobre warunki, komfort, a przede wszystkim bezpieczeństwo na lekcjach w-f.

Ważnym tematem w pracach komisji będzie w najbliższym czasie zagadnienie zwiększenia dostępności szkolnych hal szczególnie dla grup młodzieżowych wszystkich dyscyplin oraz ujednoczenie cen ich wynajmu. Niestety, niektórzy dyrektorzy szkół traktują swoje sale jak

prywatne folwarki, ograniczając do nich dostęp lub proponując klubom zaporowe ceny wynajmu. Nie ma na to zgody!

Nie bez znaczenia, a może nawet podstawowym aspektem są kwestie finansowania sportu w Tarnowie. Komisja na bieżąco przygląda się realizacji zapisanych w budżecie zadań z zakresu rozwoju miejskiej infrastruktury sportowej (przebieg modernizacji hali „Jaskółka”, plany przebudowy Stadionu Miejskiego w Mościcach), wsparcia drużyn amatorskich i zawodowych, stypendiów i nagród dla utytułowanych zawodników. Pod koniec ubiegłego roku przy uchwalaniu budżetu wnioskowaliśmy o przeznaczenie ponad pół miliona złotych na dotacje dla organizacji pozarządowych na prowadzenie naboru i selekcji dzieci i młodzieży do sekcji klubów sportowych oraz dla klubów sportowych na poprawę warunków uprawiania w nich sportu, na modernizację ogrodzenia „orlika” przy Szkole Podstawowej nr 5 i nawierzchni boiska przy Pałacu Młodzieży. Prezydent wprowadził do uchwały budżetowej wszystkie proponowane przez nas

zadania.

W ostatnim czasie sporo uwagi poświęciliśmy tematom związanym z rekreacją. W tej materii dostrzegamy w Tarnowie poprawę sytuacji: tworzone są nowe miejsca, w których mieszkańcy mogą odpoczywać (czekamy na zakończenie prac w Parku Strzeleckim), na osiedlach powstało wiele ogólnodostępnych boisk i placów zabaw, widzimy ścieżki rowerowe – jest to niewątpliwie krok w dobrym kierunku. Komisja wspiera wszelkie inicjatywy służące mieszkańcom i podnoszące atrakcyjność turystyczną miasta.

Od dłuższego czasu trwa debata publiczna na temat modernizowanej hali „Jaskółka” – jest to obiekt niezwykle potrzebny miastu i jego mieszkańcom. Niepokój budzi jednak brak jakiegokolwiek strategii dotyczącej wykorzystania hali. Koszty utrzymania hali oscylują wokół kwoty 4 000 zł dziennie, dlatego warto byłoby znaleźć pomysł na efektywne jej wykorzystanie, organizowanie imprez (nie tylko sportowych), które przyniosłyby dochody.

Innym ważnym i trudnym tematem jest przebudowa Stadionu Miejskiego w Mościcach. Obiekt ten powinien być wizytówką miasta – w obecnej formie na pewno nią nie jest. Pojawia się szereg pytań: czy stać nas na tak olbrzymią inwestycję dedykowaną dyscyplinie sportu od lat obecnej i popularnej w Tarnowie, ale w stu procentach zależnej od jednego partnera? Co się stanie z tak kosztownym obiektem w przypadku, kiedy Grupa Azoty zrezygnuje z finansowania ZSSA Unia Tarnów (tak jak najprawdopodobniej stanie się w przypadku siatkówki kobiet)? Czy Miasto w sytuacji ogromnego zadłużenia powinno angażować kilkadziesiąt milionów złotych, nie mając wsparcia z zewnątrz (przypomnę tylko, że hala „Jaskółka” remontowana jest wyłącznie ze środków budżetowych), możemy sobie pozwolić na taki wydatek? Te pytania pozostają otwarte... Zapraszam do dyskusji całe środowisko sportowe.

PIOTR GÓRNIKIEWICZ  
PRZEWODNICZĄCY KOMISJI SPORTU,  
REKREACJI I TURYSTYKI  
RADY MIEJSKIEJ TARNOWA  
piotr.gornikiewicz@umt.tarnow.pl

Fot. Marta Darowska



## FOTOREPORTER MUSI MIEĆ SZCZĘŚCIE

**Tadeusz Koniarz już od ponad trzydziestu lat publikuje zdjęcia w ogólnopolskich gazetach codziennych i tygodnikach. Swoje prace zamieszcza również w internecie. A wszystko zaczęło się od niechcianego przez starszego brata aparatu „Ami”, który w ten sposób trafił do rąk 11-letniego wówczas Tadeusza.**

Tarnowianin jest autorem czternastu wystaw indywidualnych i uczestnikiem ponad stu wystaw zbiorowych. – *Pierwsza moja wystawa - „To idzie Panna S”, prezentowana była w 1994 roku w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Tarnowie. Ostatnie – „Bez pardonu” i „Paryż dla dwojga”, prezentowałem natomiast m.in. w Teatrze Polskim w Warszawie oraz w TCK i PWSZ w Tarnowie – mówi Tadeusz Koniarz. Jako jedyny polski fotoreporter był on świadkiem ataków terrorystycznych, mających miejsce w Paryżu w listopadzie 2015 roku. Za fotoreportaż z tych wydarzeń otrzymał w 2016 roku pierwsze miejsce w Grand Press Photo w kategorii wydarzenia. - Jest to dla mnie zdecydowanie najważniejsza nagroda. W takim konkursie startuje bowiem ponad 400 fotoreporterów, prezentujących około 6 tysięcy zdjęć. Nagród przyznawanych jest natomiast nieco ponad dwadzieścia i znaleźć się w tym gronie to jest naprawdę duże osiągnięcie. Tym bardziej że w kategorii wydarzenia najczęściej nagradzani są ludzie z wielkich agencji, a ja jestem freelancerem – dodaje. W tym samym roku*

*zdołał także pierwsze miejsce w innym prestiżowym konkursie, BZWBK Press Foto. Twierdzi, że w takich konkursach obowiązują swoiste prawa, a szansę na nagrodę ma zdjęcie, które wpadnie w oko jurorom albo tematem nawiązuje do czegoś ważnego. - To musi być coś naprawdę super, coś, co określa to, co się zdarzyło w przeciagu roku.*

Tarnowski fotoreporter został dostrzeżony przez jury Grand Press Photo także w roku 2017. Tym razem otrzymał specjalną nagrodę za zrobione w przyczepie kampingowej czarno-białe zdjęcie ludowych artystów Barbary i Tadeusza Buczyńskich. – *Bardzo cieszę się z tej nagrody, która jest najlepszym dowodem na to, że fotoreporter musi mieć szczęście i intuicję. Temat zrodził się bowiem przez całkowity przypadek. Trzy lata temu odbierałem w Pacanowie nagrodę za drugie miejsce w X Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym „Wszystkie dzieci świata”. Pojechałem tam z dziećmi z Pałacu Młodzieży i wyznaczyłem im zadanie sfotografowania jak największej liczby Koziółków Matołków. Sam chodziłem z najmłodszym uczestnikiem, 9-let-*

*nim Wojtkiem i jego ojcem. Trafiliśmy na specyficznego wyglądającego starszego mężczyznę. Gdy usłyszał, co robimy, zaproponował, że nam coś pokaże i zaprowadził nas do rzeźbionej przez siebie postaci Koziółka Matołka. W ten sposób poznałem ludowego rzeźbiarza Tadeusza Buczyńskiego i jego żonę Barbarę. Okazało się, że mieszkają w przyczepie kampingowej, pochodzącej z lat 70-tych ubiegłego wieku. Wróciłem do Pacanowa kilka dni później i jeszcze przez trzy miesiące fotografowałem ich życie.*

W ubiegłym roku Tadeusz Koniarz uhonorowany został m.in. Nagrodą Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich im. Erazma Ciołka oraz Nagrodą Główną Fotoreporter Małopolski 2018. Zdobyl także Grand Prix w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym „Człowiek dobry jak chleb” w Złotym Potoku oraz pierwsze miejsca w konkursach „Zestaw 2018” w Świdnicy i „Wszystkie dzieci świata” w Pacanowie.

Łącznie ma w swoim dorobku około stu nagród, przy czym liczba ta dotyczy jedynie fotografii. W latach 1986-2008 realizował bowiem nagradzane w kraju i zagranicą, autorskie filmy dokumentalne. Sto sześćdziesiąt filmów zrealizowanych przez uczestników prowadzonego przez niego w Pałacu Młodzieży Amatorskiego Klubu Filmowego „Szwenk” zdobyło łącznie 170 nagród. Wśród największych swoich indywidualnych osiągnięć w tej dziedzinie wymienia natomiast Brązowy Medal na Festiwalu Narodów w Duisburgu oraz Grand Prix Warszawskiego Festiwalu Filmowego.

*- Dla mnie w zdjęciu musi być przede wszystkim zawarta jakaś myśl, którą chce się przekazać. Robiąc zdjęcia reporterskie, zdarza się, że jest taki moment, którego za chwilę już nie będzie, jest taka sytuacja, która jest kwintesencją tego, co chciałbyś zrobić. I albo masz szczęście i zrobisz dobre zdjęcie, albo nie. W fotografii najbardziej interesują mnie ludzie, takie zdjęcia, jakie robili Elliott Erwitt czy Sabina Weiss, czyli twórcy pochodzący jeszcze z tej dobrej szkoły humanistycznej. Moim idolem jest Brazylijczyk Sebastiao Salgado. Jego zdjęcia dotyczą właśnie ludzi, przy czym nie skupia się jedynie na fotografii, m.in. razem z żoną uratowali fragment puszczy brazylijskiej, sadząc las od nowa – kończy tarnowski fotoreporter, który kolekcjonuje stare aparaty fotograficzne i kamery filmowe oraz albumy fotograficzne.*

(SM)

# LUDZIE KULTURY Z NAGRODAMI



Tytułem Mecenasas Kultury Tarnowa uhonorowano w tym roku Fundację Bema20.



Honorową nagrodę za wybitne zasługi i osiągnięcia otrzymał za swoją działalność na rzecz miasta nestor tarnowskich architektów, Otto Schier.

## Poznaliśmy tegorocznych laureatów kulturalnych Nagród Miasta Tarnowa. Wyróżnienia w pięciu kategoriach wręczono w amfiteatrze 22 czerwca podczas Zdearzeń.

Za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej postanowiono wyróżnić Wiesławę Hazukę, choreografkę Zespołu Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy”, dzięki której zespół wzbogacił się o nowe suity, widowisko „Wesele” oraz zdobył wiele nagród i wyróżnień. Marcin Lewandowski, współtwórca m.in. Tarnowskiej Ligi Debatanckiej czy Akademickich Mistrzostw Polski Debat Oksfordzkich, otrzymał nagrodę za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury.

Nagrodę „Nadzieja roku”, którą przyznaje się wybitnie uzdolnionym młodym twórcom, w tym roku odebrał Michał Niedbała, pianista, laureat

międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów duetów fortepianowych, stypendysta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

„Mecenasem Kultury Tarnowa”, czyli wyróżnieniem potwierdzonym statuetką, okolicznościowym dyplomem, wpisaniem laureata do Księgi Nagród Miasta Tarnowa oraz prawem posługiwania się przez rok tytułem „Mecenas Kultury Tarnowa” w swoich działaniach reklamowych i promocyjnych, uhonorowano Fundację Bema20.

W ramach nagród kulturalnych przyznaje się także te honorową, którą otrzymuje laureat za wybitne zasługi i osiągnięcia w pracy artystycznej lub upowszechniania kultury. Do wygranego, którym w tym roku jest Otto Schier, trafiła suma 10 tysięcy złotych. Otto Schier to architekt od 1959 r. związany z Tarnowem.

Dlaczego nagrodzone zostały akurat te osoby? 16-osobowa kapituła, w skład której wchodzi: prezydent miasta lub wskazany przez niego pełnomocnik, przewodniczący Rady Miejskiej Tarnowa, przewodniczący Komisji Kultury i Ochrony Zabytków oraz przedstawiciele Rady Kultury, spośród około pięćdziesięciu wniosków (tyle zgłoszeń wpłynęło w terminie do Wydziału Kultury UMT) zarekomendowała tych, którzy powinni sięgnąć po nagrodę w poszczególnych kategoriach. Ostateczną decyzję w tej sprawie podjęli radni podczas majowej sesji.

Przypomnijmy, że dotychczas laureatami Nagród Miasta Tarnowa byli m.in.: chór Gos.pl, Wojciech Klich, Teresa Szafrąńska, Witold Pazera, Tadeusz Koniarz, Zespół Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy”, Adam Bartosz czy Zbigniew Kłopotcki.

(KS)

## Tylko mnie poproś do tańca...

**Do tarnowskiego amfiteatru znów wracają letnie potańcówki! Przed nami seria tanecznych spotkań, które tradycyjnie już będą odbywały się w niedzielne wieczory. Pierwsze muzyczne hity przy ul. Kopernika zabrzmia 7 lipca.**

Taniec to coś, co bez wątpienia cieszy tarnowian. Świadczy o tym coraz liczniejsza grupa mieszkańców biorących udział w wakacyjnych dansingach. Wzorem lat ubiegłych, również i w tym roku na amatorów zarówno szybkich, jak i wolnych płaśów w Amfiteatrze Letnim czekać będzie wodzirej, który poprowadzi każdą z imprez. Na tę chwilę wiadomo, że wieczorki taneczne odbędą się 7, 14, 21 i 28 lipca oraz 4 i 11 sierpnia w godz. 19-22. Dansingi są bezpłatne, mogą brać w nich udział wszyscy bez względu na wiek.

Muzyka zostanie wybrana z myślą o różnych grupach

wiekowych. Nie zabraknie żywiołowych rytmów disco lat 80., rodzimych utworów z XX wieku, a także współczesnych hitów.

Co na to tarnowianie? – *Lubię przychodzić na potańcówki. Nie jestem dobrym tancerzem, ale to wcale nie przeszkadza mi w zabawie. Z niecierpliwością czekam na siódmego lipca – mówi pan Artur, stały bywalec letnich dansingów. – Potańcówki szczególnie polubiła moja córka, choć ja sama chętnie posłucham dobrej muzyki i poruszam się w rytm starych i nowych hitów – zaznacza z kolei pani Monika.*

Letnie potańcówki to kontynuacja pomysłu, który zrodził się w 2015 r. Wówczas w ramach święta miasta, czyli Zdearzeń” w Parku Strzeleckim zorganizowano dansing, który spotkał się z ogromną aprobatą ze strony mieszkańców. I tak od czterech lat potańcówki stały się nieodzownym elementem letnich niedzielnych wieczorów. A ponieważ powszechnie wiadomo, że każda forma aktywności fizycznej jest na wagę złota, zatem nic tylko tańczyć!

(KS)

# W TYM MIEŚCIE SIĘ CZYTA

Amatorzy taniej książki nie mają w Tarnowie dużego wyboru, można wręcz powiedzieć, że nie mają żadnego, w mieście działa bowiem jeden tylko antykwariat literacki, „Antykwariat Podkarpacie”. W momencie, gdy sklep wprowadzał się do lokalu przy ul. Rejtana (adres ten jest nieco mylący, gdyż do antykwariatu wchodzi się od al. Solidarności), funkcjonował jeszcze antykwariat przy ul. Żydowskiej, był już jednak w trakcie likwidacji. – *Zaczynaliśmy w 2000 roku w Krakowie, potem było Podkarpacie, a około dziesięć lat temu otworzyliśmy filię w Tarnowie – mówi właściciel antykwariatu, Marcin Rapta.*

Tarnów nie jest jednak odosobnionym przypadkiem, przynajmniej jeśli chodzi o województwo małopolskie. Jak twierdzą ludzie dobrze znający ten rynek, kiedyś w każdym małopolskim mieście było kilka antykwariatów, dzisiaj, nie licząc Krakowa, działają one tylko w Tarnowie i w Nowym Sączu. Tarnowski rynek czytelniczy jest bardzo stabilny, od lat funkcjonujący na tym samym poziomie. – *Być może ludzie czytają mniej, ale ponieważ ogólnie jest mniej antykwariatów, nie odczuliśmy jakoś spadku liczby kupujących. Kto ma czytać, ten po prostu czyta i raczej nie widzę, żeby ten rynek malał. Tym bardziej że Tarnów jest miastem, w którym się czyta – dodaje Marcin Rapta.*

Co ciekawe, na przestrzeni lat niewiele zmieniło się, jeżeli chodzi o struk-

turę sprzedaży. W sierpniu i wrześniu największy zbył mają podręczniki, w pozostałych miesiącach króluje literatura. Zauważyć przy tym można, że w lecie lepiej sprzedaje się ta lżejsza, typu kryminał czy thriller, całorocznym powodzeniem cieszą się natomiast klasyczne opracowania historyczne z każdej epoki. Kupujący często pytają również o pozycje modne w danej chwili. Gdy popularność zdobył Stieg Larsson, bardzo dobrze sprzedawała się jego trylogia „Millennium”, klienci od lat pytają ponadto o kolejne książki Remigiusza Mroza. – *Są jednak pewni autorzy, których nazwiska ciągle się przewijają, pewne rzeczy się po prostu nie zmieniają – mówi właściciel antykwariatu.*

Sporym zainteresowaniem osób odwiedzających tarnowski antykwariat cieszy się literatura regionalna, czyli książki dotyczące samego Tarnowa oraz Małopolski. Jak mówi właściciel firmy, bardzo duża grupa klientów zatrzymuje się wyłącznie pod półką z tarnowianami, przy czym sporo z nich szuka książek Stanisława Potępy. Generalnie rzeczy związane z Tarnowem nie leżą na półce i natychmiast znajdują swojego właściciela. Jeżeli tylko w tytule lub w treści jest coś o Tarnowie, to od razu wzbudza to duże zainteresowanie. Marcin Rapta wspomina, że ostatnio sporo osób pyta na przykład o „Pomstę” tarnowskiego pisarza Krystiana Janika. – *Jesteśmy z nim trochę zaprzyjaźnieni, zagląda tu, podpisuje swoje książki, które są u nas dostępne z jego dedykacją, nic więc dziwnego, że natychmiast wzbudziło to zainteresowanie tarnowian.*



Godny odnotowania jest fakt, że antykwariat odwiedzają czytelnicy w każdym praktycznie wieku, zaczynając od malutkich dzieci, które przychodzą z rodzicami i szukają czegoś dla siebie w dziale z bajkami. Od pewnego czasu uwidoczniła się jednak tendencja polegająca na tym, że bardzo dużo ludzi zamawia interesującą ich pozycję w sklepie internetowym i przychodzi do antykwariatu jedynie po odbiór. Nie ma już tak powszechnego niegdyś przesiadywania w sklepie. Oczywiście jest nadal pewna grupa klientów preferujących „myszkowanie” po półkach, bardzo dużo czytelników wybiera jednak internet, nawet jeśli ta sama książka leży na półce.

(SM)

## „Zimna wojna” triumfotorem 33. TNF

„Zimna wojna” triumfowała podczas gali rozdania nagród 33. Tarnowskiej Nagrody Filmowej. Obraz Pawła Pawlikowskiego przypadł do gustu zarówno jury festiwalu, które przyznało mu Grand Prix, jak i publiczności, która z kolei uhonorowała film statuetką „Publika”.

W gronie wyróżnionych znaleźli się także: Agnieszka Smoczyńska i Janusz Kondratiuk. Reżyserka filmu „Fuga” nagrodę jury młodzieżowego otrzymała za poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o



Krzysztof Zanussi na scenie Amfiteatru Letniego z nagrodą za całokształt twórczości

rolę rodziny i o to, jak zdefiniować swoje miejsce w społeczeństwie. Kondratiuka zaś uhonorowano nagrodą specjal-

ną ufundowaną przez Telewizję Kino Polska za głębię osobistego zwierzenia. Swoją nagrodę przyznało też jury dziecięce. Statuetka Maszka trafiła do producenta filmu animowanego z serii „Latający Miś i Strażnicy Legend”, odc. „Pani z zamkowej wieży” – Tomasza Paziewskiego. Dodatkowo decyzją kapituły wyróżniono dwa filmy: „Kler” Wojtki Smarzowskiej za złamanie tabu i Elżę Rycembel za wybitną kreację w filmie „Nina” w reżyserii Olgi Chajdas. Nagrodę za całokształt i wkład w rozwój polskiej kinematografii odebrał Krzysztof Zanussi.

## Co, gdzie, kiedy

3 LIPCA, GODZ. 18.00

### „Żydowski Tarnów na fotografii”

Galicjaner Sztetl  
Spotkanie z Markiem Tomaszewskim  
*Restauracja Stara Łażnia, wstęp wolny.*

4 LIPCA, GODZ. 20.00

### Letni Festiwal Jazzu Tradycyjnego „JAZZ-owy Rynek”



Koncert klubowy: Dixie Company  
*Restauracja Bombay Music, wstęp wolny.*

4 LIPCA, GODZ. 20.00

### XII Festiwal Muzyczne Tarasy Muzyka Bałkańska

Energetyczna, skrząca radością, a czasem przełamana nostalgiczną nutą południowo-wschodniego krańca Europy. Tegoroczne „Muzyczne Tarasy” porwie swoją żywiołowością muzyka bałkańska, wywodząca się z Serbii, Macedonii, Bułgarii, Bośni, Rumunii i Chorwacji.

Sharena Balkan Folk Group (Polska) - grupa wykonująca tradycyjne melodie z Serbii, Macedonii, Bułgarii, Bośni i Albanii, doprawione cygańskim i żydowskim smakiem. Energetyczna bomba pulsująca dzikim metrum. Muzyka pełna radości i humoru.

*Tereny przed Centrum Sztuki Mościce, bilety: 35-110 zł.*

5-6 LIPCA, GODZ. 16.00

### Festiwal Teatrów Ulicznych 32. ULICA

Tematem dominującym tegorocznego festiwalu jest przenikanie się dwóch światów: cyrku i teatru ulicznego – ich wspólne korzenie i wzajemne inspiracje. Podczas dwudniowego wydarzenia centrum miasta przemieni się w teatralne mansjony pełne artystycznych popisów, uniesień i wzruszeń. Linoskoczkowie, iluzjoniści i szcudlarze obecni będą na ul. Wałowej. W tegorocznej edycji festiwalu

wystąpi 10 teatrów zarówno polskich, jak i zagranicznych.

#### Program:

piątek, 5 lipca

16.00: Zirkus Morsa (Francja) La Fin Demain,  
17.00: Les Malles (Szwajcaria) Manto,  
18.00: Teatr Szczęście (Kraków) Ale cyrki  
Klauna Feliksa,  
19.00: Grupa Zatrzymać Obrotówkę (Kraków)  
Nowe szaty cesarza.

sobota, 6 lipca

16.00-19.00: Lyapunov – stability in motion –  
(Belgia) Luchtbrug (Powietrzny most),  
17.00: Teatr Nikoli (Kraków) Swinging Char-  
leston,  
18.00: Le Prato (Francja) Le Cabaret-Express  
du Prato,

19.00: Teatr Malutki (Łódź) O słodkiej Królewnie i pięknym Księżu,  
20.00: Kijowski Teatr Uliczny „Highlights” &  
Teatr Lviv\_kiy (Ukraina) Przystanek klaunada,  
21.40: Teatr Ognia Mandragora (Kraków)  
Kochankowie.

*ul. Wałowa, plac Kazimierza.*

5 LIPCA, GODZ. 19.30

### Letni Festiwal Jazzu Tradycyjnego „JAZZ-owy Rynek”

Ten dzień festiwalu rozpocznie parada nowoorleańska na Placu Sobieskiego. Podczas koncertu wystąpią: Old Boys Band i Dixie Company. Po koncercie o godz. 22.30 odbędzie się jam session w Restauracji Bombay Music.

*Amfiteatr, wstęp wolny.*

6 LIPCA, GODZ. 20.30

### „Nocne tajemnice”

Galicjaner Sztetl

*Nocny spacer trasą: cmentarz żydowski, dzielnica żydowska, szklanecka wina koszernego pod Bimą.*

7 LIPCA, GODZ. 16.00

### XXIX Koncerty Letnie w Tarnowie

„Wirtuozowski puzon”

Wystąpią: Kiril Ribarski – puzon, Milica Spervik-Ribarski – fortepian (Macedonia Północna).  
*Sala Lustrzana, wstęp wolny*

8-12 LIPCA, GODZ. 8.00-15.30

### Mini Lab - Wakacyjne warsztaty edukacyjno-artystyczne

Podczas warsztatów dzieci poznają historię, zwyczaje, kulturę i atrakcje turystyczne naszej ojczyzny. Powstaną instalacje zamków warownych, zielniki i mapy. Dzieci poznają tańce i stroje właściwe dla danego regionu. Chłopcy

zrobią miecze i tarcze rycerskie, a dziewczynki uszyją stroje regionalne dla szmacianych pacynek. Podczas spotkań przewidziano również warsztaty z robotyki, folkloru i naukę wakacyjnych piosenek. Warsztaty dla dzieci od 6 lat.

*Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1: bilety: 50 zł/dzień*

8 LIPCA, GODZ. 19.00

### Permeation – Przenikanie projekt multimedialny

Galicjaner Sztetl

Spotkanie z autorami projektu.

*Restauracja Stara Łażnia, wstęp wolny.*

8 LIPCA, GODZ. 21.30

### Kino pod Bimą

Galicjaner Sztetl

„An Unifished Talk/Niedokończona rozmowa”,  
reż. Igal Burstein, 1988 – projekcja filmu.

*Plac pod Bimą, wstęp wolny.*

11 LIPCA, GODZ. 18.00

### „Polacy a Żydzi”

Galicjaner Sztetl

Spotkanie z Konradem Dulkowskim z Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych.

*Restauracja Stara Łażnia, wstęp wolny.*

11 LIPCA, GODZ. 20.00

### Letni Festiwal Jazzu Tradycyjnego „JAZZ-owy Rynek”

Koncert klubowy: Kaczmarczyk, Groborz, Lisiecki, Jamioł Quartet.

*Restauracja Bombay Music, wstęp wolny.*

11 LIPCA, GODZ. 20.00

### XII Festiwal Muzyczne Tarasy Muzyka Bałkańska

Balkansambel (Słowacja)

Słowacki zespół, który czerpie z gorących rytmów Bułgarii, Rumunii i Macedonii. Otwarcie deklaruje, że jego głównym celem jest porwanie do tańca każdego, a szczególnie tych, którzy są przekonani, że tańczyć nie potrafią.  
*Tereny przed Centrum Sztuki Mościce, bilety: 35-110 zł.*

12 LIPCA, GODZ. 19.00

### Letni Festiwal Jazzu Tradycyjnego „JAZZ-owy Rynek”

Parada nowoorleańska na Placu Sobieskiego (18.30). Podczas koncertu wystąpią: Leliwa

## ZAPOWIEDZI KULTURALNE

Jazz Band, RB Dixie Five, Jazz Band Ball Orchestra & Barbara Giewont Gąsienica. Po koncercie o godz. 22.30 odbędzie się Jam Session w Restauracji Bombay Music.

*Amfiteatr Letni, wstęp wolny*

13 LIPCA, GODZ. 20.30

„Z głową w chmurach”

Spotkanie z Karolem Wójcickim z Centrum Nauki Kopernik. Tematem wieczoru będzie zaćmienie księżyca.

Amfiteatr, wstęp wolny.

14 LIPCA, GODZ. 14.00-22.00

Galicyjska Niedziela pod Bimą

Galicianer Sztetl

Jarmark Żydowski, Fotomaraton – fotografia miejska, Teatr osób niepełnosprawnych – „Żydowski Tarnów”. O godz. 18.30 Koncert Galicyjski, podczas którego wystąpią: Basia Kawa, Romano Iło, Urszula Makosz z zespołem, Berberys.

*Plac pod Bimą, wstęp wolny.*

14 LIPCA, GODZ. 19.00

Letnia potańcówka

*Amfiteatr, wstęp wolny.*

15-19 I 22-26 LIPCA, GODZ. 9.00-15.00

Warsztaty wakacyjne „Podróże z wyobraźnią”

Podczas wakacji dzieci odbędą dwa rodzaje podróży: pierwszą, globtroterską po Ameryce Południowej i drugą - wewnątrz siebie, w wyobraźni. Dzieci poznają kulturę i tradycje społeczności z Peru, Boliwii, Chile, Ekwadoru, Argentyny i Kolumbii. Warsztaty przeznaczone są dla dzieci 9 - 13 lat.

*Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1, bilety: 240 zł.*

15-19 I 22-26 LIPCA, GODZ. 10.00-14.00

Wakacje z otwARTą

Warsztaty wakacyjne.

Kurs klasyczny i nie tylko. (pracownia otwARTa, Rynek 5, plener), „Klasyczny kurs rysunku i malarstwa oraz Land - Art”, „Kultura Japonii, rysunek manga i anime”.

Zabawy ze sztuką (amfiteatr, plener), „Zabawy plastyczne i gry terenowe – szlakiem tarnowskich zaułków kultury i sztuki”, „Jak zrobić COŚ z NICZEGO - wokół ekologii” – recykling materiału – rozwijające wyobraźnię

kreatywne zajęcia uwrażliwiające na ochronę środowiska.

*Rynek 5, amfiteatr, bilety: 300 zł.*

18 LIPCA, GODZ. 20.00

Letni Festiwal Jazzu Tradycyjnego „JAZZ-owy Rynek”

Koncert klubowy: Sunny Groove Dixie.

*Restauracja Bombay Music, wstęp wolny.*

18 LIPCA, GODZ. 20.00

XII Festiwal Muzyczne Tarasy Muzyka Bałkańska

Dikanda & Marko Kukobat (Polska/Serbia) Czołowa polska grupa folkowa koncertująca na świecie od ponad 20 lat. Podczas festiwalu wystąpi wspólnie z serbskim akordeonistą



Marko Kukobatem. Koncerty Dikandy to przede wszystkim bardzo widowiskowe show, głównie za sprawą umiejętnego żonglowania nastrojami. Energetyczne utwory mieszają się z nastrojowymi, a publiczność poddaje się tym nastrojom bezwolnie.

*Tereny przed Centrum Sztuki Mościce, bilety: 35-110 zł.*

19 LIPCA, GODZ. 19.00

Letni Festiwal Jazzu Tradycyjnego „JAZZ-owy Rynek”

Parada nowoorleańska na placu Sobieskiego (18.30). Podczas koncertu wystąpią: Old Timers, Sunny Groove Dixie. Po koncercie o godz. 22.30 odbędzie się Jam Session w Restauracji Bombay Music.

*Amfiteatr Letni, wstęp wolny.*

21 LIPCA, GODZ. 16.00

XXIX Koncerty Letnie w Tarnowie

„Muzyczne wspomnienia z Brazylii, Argentyny i Salwadoru”

Wystąpią: Alessia Martegiani – śpiew, Maurizio di Fulvio – gitara (Włochy).

*Sala Lustrzana, wstęp wolny.*

21 LIPCA, GODZ. 19.00

Letnia potańcówka.

*Amfiteatr, wstęp wolny*

25 LIPCA, GODZ. 20.00

XII Festiwal Muzyczne Tarasy Muzyka Bałkańska

HarMálek Orchestr (Czechy)

HarMálek Orchestr radośnie i zdecydowanie wtargnął z nową jakością i mocą w krajobraz czeskich orkiestr dętych w 2016 roku. Orkiestra powstała z potrzeby serca dwóch przyjaciół-muzyków: Harmiego i Malka. Jest supergrupą 11 profesjonalnych muzyków należących do najlepszych czeskich zespołów. Połączenie brzmień tradycyjnej czeskiej orkiestry ze zwariowanymi rytmami bałkańskimi to mieszanka wybuchowa, której nie sposób się oprzeć. HarMálek porywa do tańca absolutnie każdego!

*Tereny przed Centrum Sztuki Mościce, bilety: 35-110 zł.*

28 LIPCA, GODZ. 16.00

XXIX Koncerty Letnie w Tarnowie

„Romantyczna wiolonczela”

Wystąpią: Tullio Zorzet - wiolonczela, Helga Pisapia - fortepian (Włochy).

*Sala Lustrzana, wstęp wolny.*

28 LIPCA, GODZ. 19.00

Letnia potańcówka

*Amfiteatr Letni, wstęp wolny.*



**29 LIPCA - 2 SIERPNIA, GODZ. 8.00-15.30**

**Mini Lab - Wakacyjne warsztaty edukacyjno-artystyczne**

Podczas warsztatów dzieci poznają historię, zwyczaje, kulturę i atrakcje turystyczne naszej ojczyzny. Warsztaty dla dzieci od 6 lat.  
**Centrum Sztuki Mościce, ul. Traugutta 1; bilety: 50 zł/dzień.**

**1-2 SIERPNIA, GODZ. 19.00**

**„Był sobie blues 2019”**

Już po raz czternasty TCK zaprasza na letnie spotkania z bluesem. Pomysłodawcą i szefem artystycznym wydarzenia jest tarnowski muzyk Wojtek Klich. Formuła imprez będzie podobna, jak dotychczas - w czwartki koncerty kameralne pt. „Sam na sam z bluesem”. W piątki natomiast na scenie amfiteatralnej będzie już nieco głośniejszy i bardziej energetyczny.  
**Amfiteatr, wstęp wolny.**

**WAKACJE W BIBLIOTECE**

**DZIAŁ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY,  
UL. STASZICA 6**

**„Tajemnice średniowiecznego zamku”**

Jak budowano średniowieczne zamki, kto je zamieszkiwał, co gotowano w zamkowej kuchni, jak wyglądało dzieciństwo w dawnym grodzie....? Wirtualna wycieczka do zamczyska, quizy, kalambury, średniowieczne zabawy, m.in.: rycerskie turnieje, pasowanie giermków, bal na zamku, potyczki z zamkowymi duchami...  
Dla dzieci do lat 12.  
Lipiec, sierpień - poniedziałki, środy, piątki, godz. 11.00-12.00.

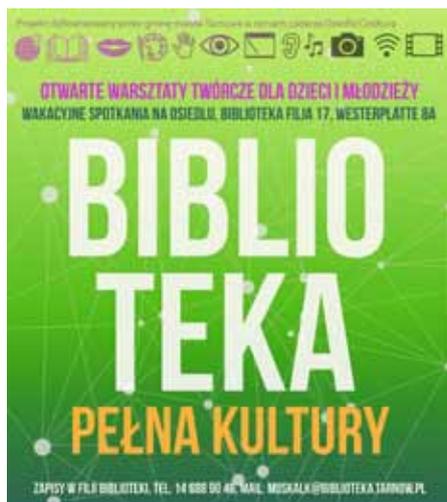
„Wtorki z MEGAKSIĄŻKĄ: „Świerszczykowe podróże małe i duże”

Czyli zagadki, rebusy, łamigłówki, kolorowanki dotyczące atrakcyjnych miejsc w Polsce i na świecie z najbardziej popularnym czasopismem dla dzieci w ręce. Do wspólnej zabawy zapraszamy też rodziców.  
Lipiec - sierpień - wtorki, godz. 11.00-12.00.

**FILIA NR 1, UL. GUMNISKI 28**

**Joanna Babula - Warsztaty**

Zajęcia I: Rysunek plakatu. Plakat społecznie zaangażowany.  
Zajęcia II: Ikony popkultury w rysunku. Rysunki - symbole.  
Zajęcia III: Rysunek w reklamie. Grafika użytkowa



1-5 lipca, codziennie w godz. 15.00-18.00 zapraszamy do Biblioteki na wakacyjne spotkanie. Co będziecie robić? Wymyślicie, namalujecie, zrobicie, zapieczętujecie, sformatujecie, nową książkę? Dowiadamy się jak pracować scenarzysty, przygotowaliśmy scenariusze i scenografię. Stworzymy filmy animowane w technice podobnej do techniki kinematograficznej a postać polaryzując je w internecie!  
Szczegóły: www.biblioteka.tarnow.pl

Zajęcia IV: Emotikony. Memy. Animacje. Rysunek w Internecie.

Grupa docelowa - gimnazjaliści, uczniowie starszych klas szkół podstawowych  
Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny - 14 688 80 29.  
Lipiec, wtorki: 2, 9, 16, 23, godz. 10.00.

**Piszemy listy do autorów naszych ulubionych książek**

Miesiąc pisania listów do ulubionych autorów. Przygotowane zostaną wzory korespondencji, papeteria, koperty, znaczki, kolorowe pocztówki i długopisy. Ponadto lista pisarzy oraz adresy agencji, na które listy będą wysyłane.  
Lipiec, w godzinach otwarcia biblioteki.

**„Golf biblioteczny”**

Między półkami zostanie ustawiony mini-tor golfowy dla wielbicieli literatury.  
Lipiec, w godzinach otwarcia biblioteki.  
Dla wszystkich czytelników.

**„Z książką pod palmami”**

Czytanie na kocach, leżakach i pufach. W scenografii przypominającej wodospad, przy szumie wody lub przy dźwiękach muzyki relaksacyjnej będzie można zagłębić się w wakacyjnej lekturze.  
Lipiec, w godzinach otwarcia biblioteki.  
Dla wszystkich czytelników.

**„Czytelnicze puzzle”**

W czytelni zostaną rozłożone pudełka puzzli o różnym stopniu trudności, które chętni będą układać w całości lub dorzucać po kilka elementów, pozostawiając resztę dla kolejnych czytelników.

Lipiec, sierpień, w godzinach otwarcia biblioteki.  
Dla wszystkich czytelników.

**„Jeden z dziesięciu” – turniej wiedzy**

Zabawa biblioteczna utrzymana w konwencji teleturnieju. Uczestnicy poprzez zabawę będą mieć okazję wykazania się wiedzą ogólną oraz znajomością przysłów.  
Obowiązują zapisy: tel. 14 688 80 29.  
Lipiec, terminy do ustalenia.  
Uczniowie starszych klas szkół podstawowych.

**FILIA NR 2, OS. ZIELONE 3A**

**„Wyprawy książkowe w krainy bajkowe”**

Głośne czytanie i opowiadanie ulubionych bajek oraz wykonywanie do nich ilustracji.  
Wtorki: 2.07, 9.07, 16.07, 13.08, 20.08, 27.08, godz. 10.00 – 11.30.

**„Wycinamy, kleimy – w bibliotece świetnie się bawimy”**

Zajęcia plastyczne.  
Środy: 3.07, 10.07, 17.07, 7.08, 14.08, 21.08, godz. 10.00 – 11.30.

**„Po nitce do kłębka”**

Kalambury, rebusy, krzyżówki oraz łamigłówki.  
Lipiec, sierpień - piątki, 10.00 – 11.30.

**„Planszomania w bibliotece”**

Gry planszowe dla każdego - zapraszamy dzieci, młodzież oraz całe rodziny.  
Lipiec, sierpień - poniedziałki, wtorki, czwartki, godz. 10.00- 14.00; środy, piątki, godz. 10.00-17.00.

**FILIA NR 5, UL. KS. BAJDY 27**

**„Baw się z nami”**

Gry planszowe, układanki edukacyjne, puzzle, malowanki, gry multimedialne.  
Lipiec, sierpień - wtorki i czwartki, godz. 11.00 – 12.00.

**FILIA NR 8, UL. TRAUGUTTA 1**

**„Wygrywanki”**

Warsztaty, podczas których uczy się rozpoznawać emocje i określać nastroj. Wykorzystując dźwięki i ruch, uczy dzieci oswoić własne emocje, pokazujemy, że wszystkie są potrzebne i ważne. Przez kontakt z literaturą, muzyką i teatrem kształtujemy ważne cechy osobowości: pewność siebie, śmiałość

## ZAPOWIEDZI KULTURALNE



i kreatywność. Wykorzystujemy ćwiczenia teatralne, artykulacyjne, grafomotoryczne, rytmiczne, taniec intuicyjny, naśladowictwo, czytanie i słuchanie – wielość form ekspresji pozwala ukierunkować i pozytywnie wzmocnić naturalną otwartość i odwagę dzieci. Otwartość i odwaga ułatwiają kontakty społeczne.

Techniki wykorzystywane w trakcie warsztatów: zabawy rytmiczno-ruchowe, grafomotoryczne, sceniczne i muzyczne oparte na utworach literackich. Czytamy baśń i szukamy w niej emocji i nastroju, rozpoznajemy go w utworach muzycznych i pojedynczych dźwiękach. Dzieci same wykonują proste instrumenty muzyczne, wydobywają dźwięki i dopasowują je do danego nastroju. Proste ćwiczenia sceniczne poprawiają artykulację, oddychanie, ćwiczenia grafomotoryczne poprawiają motorykę i przygotowują do pisania i liczenia. Ćwiczenia relaksacyjne pobudzają pracę mózgu, sprzyjają odpoczynkowi, ale też uczą skupienia.

Dzieci w wieku 5-8 lat.

Codziennie w dniach 15-19 lipca, godz. 10.00-11.30.

## FILIA NR 9, UL. KRZYSKA 116

## „Indiańska wioska”

Zabawy plastyczne, poszukiwania literackie. Dzieci w wieku 6-12 lat.

Zajęcia w każdą środę lipca od 11.00-13.00.

## FILIA 12, UL. KLIKOWSKA 6

## Układanie puzzli, zabawy literackie, plastyczne, wspólne czytanie

Lipiec – wtorki, godz. 11.00-13.00, sierpień – środy, godz. 11.00-12.00.

## FILIA NR 17, UL. WESTERPLATTE 8A

## „Biblioteka pełna kultury”

Otwarte warsztaty twórcze. Zapraszamy dzieci w wieku 8 – 14 lat lub dzieci młodsze w towarzystwie rodziców. Podczas warsztatów będziemy robić filmy w technice poklatkowej i poznamy historię animacji w pigułce. Filmy nakręcimy telefonami komórkowymi, a chętni autorzy będą mogli opublikować swoje dzieła w Internecie!

Wakacyjne studio filmowe współorganizowane jest przez Stowarzyszenie „Jestem Miastem”. Zajęcia są bezpłatne.

Codziennie w dniach 1-5 lipca, godz. 11.00-14.00.

## „Wakacyjne poranki z grami planszowymi, karcianymi i zręcznościowymi”

Wszystkim chętnym (odpowiednio do wieku) udostępniane będą gry: „Kingdomino”, „Mniam, mniam, upoluj swoje jedzonko”, „Zgadnij, co jest inaczej”, „Patyczaki”, „Szarada”, „Gra o milion”, „Kocham Cię, Polsko”, „Euro-business”, „Wygibajtus”.

Lipiec, sierpień, codziennie do godz. 14.00.

## FILIA NR 18, UL. ROMANOWICZA 38

## „Wyczerpująca z papierem zabawa”

Wakacyjne zajęcia plastyczne dla dzieci, podczas których będą tworzyły obrazy z wykorzystaniem techniki papieru czerpanego.

Czwartki od 18 lipca do 30 sierpnia, godz. 11.00-12.30.

## Wakacyjne warsztaty podróżnicze „Poznajemy świat”

Obowiązują zapisy, prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny!

9 lipca 2019 (wtorek) – „Ciao Italia” - prowadzenie pani Paulina Kubaj.

Godz. 9.00 – filia nr 5, ul. Ks. Bajdy 27, tel. 14656 09 60.

Godz. 10.30 – filia nr 18, ul. Romanowicza 38B, tel. 14656 09 58.

Godz. 12.00 – filia nr 9 – ul. Krzyska 116, tel. 14656 09 62.

16 lipca 2019 (wtorek) – „Rajska Tajlandia” - prowadzenie pani Agnieszka Cebula.

Godz. 9.00 – filia nr 5, ul. Ks. Bajdy 27, tel. 14656 09 60.

Godz. 10.30 – filia nr 18, ul. Romanowicza 38B, tel. 14656 09 58.

Godz. 12.00 – filia nr 9 – ul. Krzyska 116, tel. 14656 09 62.

1 sierpnia 2019 (czwartek) – „Warsztaty bębniarskie” - prowadzenie pan Krystian Truchalski.

Godz. 9.00 – filia nr 1, ul. Gumńska 28, tel. 14688 80 29.

Godz. 10.30 – filia nr 2, os. Zielone 3a, tel. 14670 82 51.

Godz. 12.00 – filia nr 17 – ul. Westerplatte 8a, tel. 14688 90 46.

8 sierpnia 2019 (czwartek) – „Między nami Indianami” - prowadzenie pani Agata Witek

Godz. 9.00 – filia nr 1, ul. Gumńska 28, tel. 14688 80 29.

Godz. 10.30 – filia nr 2, os. Zielone 3a, tel. 14670 82 51.

Godz. 12.00 – filia nr 17 – ul. Westerplatte 8a, tel. 14688 90 46.

## SPOTKANIA

Dorota Bałuszyńska-Srebro – spotkanie autorskie.

Promocja nowej książki autorki pt. „Po drugiej stronie księżycy”.

Czytelnia Czasopism Biejących, 24 lipca, godz. 17.00.

## WYSTAWY

## „Pastele”

Wystawa prac Krystyny Baniowskiej-Stąsiek i Marka Saka.

Galeria Niebieska, ul. Krakowska 4, wernisaż dn. 18 lipca, godz. 17.00, wystawa czynna do końca sierpnia.

„Podążając ulicami miast”

Wystawa prac uczniów SP nr 1 w Tarnowie, wykonanych pod kierunkiem mgr Adrianny Wicher.

Czytelnia Naukowa, ul. Krakowska 4, wystawa czynna do 31 sierpnia.

„Łańcuch sztuk”

Retrospektywna wystawa najlepszych prac dzieci i młodzieży, wykonanych na zajęciach plastyki pod kierunkiem mgr Magdaleny Łatawskiej-Honkisz w SP nr 14 i byłego Gimnazjum nr 6.

Filia nr 9, ul. Krzyska 116, wystawa czynna do 20 sierpnia.

*Informujemy, że szczegóły (godzina, data, cena biletu) dotyczące wydarzeń mogą ulec zmianie. Prosimy o wcześniejszą weryfikację na stronach organizatorów lub na [www.kultura.tarnow.pl](http://www.kultura.tarnow.pl).*

## Poznaj lepiej swoje miasto

Tradycyjnie w okresie wakacji odbywać się będą spacerki z przewodnikiem po Tarnowie. Na trasie spacerowiczów znajdzie się m.in. centrum miasta i katedra, a nowością będzie zwiedzenie wzgórza zamkowego w Czchowie.

Zwiedzanie w towarzystwie przewodnika jest darmowe, dostępne dla wszystkich chętnych i potrwa do 1 września. Spacerki będą się odbywały codziennie, mogą trwać od półtorej do dwóch godzin (w zależności od życzeń grupy). Nie trzeba się wcześniej zapisywać – wystarczy przyjść na zbiórkę przed siedzibą Tarnowskiego Centrum Informacji na Rynku 7, w samo południe. Czas zwiedzania katedry jest ustalany indywidualnie z przewodnikiem dyżurującym w wyznaczonych godzinach, a w soboty po Tarnowie i katedrze oprowadza dwujęzyczny (polski i angielski) przewodnik. Trasy spacerków poprowadzą także poza Tarnów – do Zalipia, Skamieniałego Miasta w Ciężkowicach i na wzgórze zamkowe w Czchowie. Spacerki organizowane są przez Tarnowską Organizację Turystyczną i Tarnowskie Centrum Informacji.



## Znajdź swoich przodków



Miejski Zarząd Cmentarzy ma nową stronę internetową. Nowością jest księga pochowań. Znajdują się w niej informacje o osobach pochowanych na tarnowskich cmentarzach. Dzięki wyszukiwarce można odnaleźć zapisy o zmarłych bliskich. Wystarczy podać imię i nazwisko. Wyniki wyszukiwania możemy zawęzić, podając datę zgonu i wybierając cmentarz (Stary, w Mościcach, w Krzyżu lub Klikowej). Znajdziemy tu takie dane jak data śmierci, a także skan dokumentu z księgi cmentarnej. Księga pochowań dostępna jest na głównej stronie: <http://www.mzc.tarnow.pl/>.

## Opaska ratująca życie

Bezpłatną usługę oferuje ośrodek wytchnieniowy Bezpieczna Przystań. Działa tam wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego i pielęgnacyjnego. Wartość specjalistycznego sprzętu wynosi około 870 tys. złotych (od wózków inwalidzkich, materacy przeciwoleżynowych, poprzez balkoniki, kule czy podnośniki transportowo-kąpielowe, po lampę do leczenia światłem, koncentratory tlenu, ciśnieniomierze, rotory do ćwiczeń oraz akcesoria ułatwiające kąpiel). Zakupiono także „opaski życia”, czyli bransoletki na rękę, wyposażone w przycisk alarmowy, pozwalający pacjentowi łatwo i szybko połączyć się z centrum teleopieki i wezwać pomoc.



Jak informują pracownicy, wciąż można zgłaszać wnioski o wypożyczenie specjalistycznej opaski.

Opaska jest również urządzeniem monitorującym puls oraz temperaturę, stając się tym samym przydatnym narzędziem diagnostycznym dla lekarza. Wyniki pomiarów z opaski monitorującej SiDLY są regularnie przesyłane na smartfony z systemami iOS i Android oraz całodobową platformę teleopieki, dzięki czemu opiekun ma stały dostęp do informacji o parametrach życiowych monitorowanej osoby.

## Zbierzmy sobie owoce...

Truskawki, maliny, borówki, czereśnie, brzoskwinie, jabłka czy winogrona – na zbior tych m.in. owoców rolnicy będą mogli zaprosić całe rodziny, jak również osoby indywidualne. Ułatwi im to stworzony przez tarnowian pierwszy tego typu w Polsce portal [MyZbieramy.pl](http://MyZbieramy.pl).



Trwa przyjmowanie na nim ogłoszeń na sezon 2019. Zaproszenia są publikowane darmowo, a rolnicy mogą w dowolnym momencie poprawić wpis, dodać nowe zdjęcie czy zmienić cenę. - *Dzięki portalowi rolnicy łatwo nawiązują kontakt z osobami, które chcą dla siebie zebrać owoce lub warzywa. Wówczas obie strony zyskują, bo gospodarz dostaje za płody rolne więcej niż w sprzedaży hurtowej, a osoba zbierająca płaci za nie taniej niż w sklepie. Takie rozwiązania sprawdzają się od lat w gospodarstwach m.in. w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Kanadzie i USA* - podkreśla pomysłodawca portalu, tarnowski radny Mirosław Biedroń.

Hasło portalu brzmi: „Poczuj radość zbierania”, ponieważ jego celem jest powrót do natury i zachęcenie do aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Propozycja skierowana jest zwłaszcza do rodzin z małymi dziećmi, które mogą przekonać się, na czym polega uprawa. Z kolei dla osób starszych może być to sentymentalna podróż - przypomnienie sobie czasów, gdy w młodości zrywały owoce czy pomagały w polu. [www.MyZbieramy.pl](http://www.MyZbieramy.pl) ma sprawić, aby rzadkością były sytuacje, gdy rolnikowi nie opłaca się zbierać i owoce czy warzywa zostają na polu. Portal wspiera lokalnych rolników, bo zapłata następuje od razu w gospodarstwie w ramach sprzedaży bezpośredniej.

## Sztuka niepełnosprawnych

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych ogłosił XVII edycję Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla uczestników warsztatów terapii zajęciowej, uczestników środowiskowych domów samopomocy oraz niepełnosprawnych mieszkańców domów pomocy społecznej „Sztuka osób niepełnosprawnych”. To jeden z największych w Polsce przeglądów dorobku artystycznego placówek terapeutycznych dla osób niepełnosprawnych. Promuje i nagradza twórczość osób z niepełnosprawnościami. Obecna, już XVII edycja odbędzie się pod patronatem honorowym pani Agaty Kornhauser-Dudy.

Tegoroczny tytuł przewodni konkursu to „PODRÓŻE MOICH MARZEN”. Prace wraz z dokumentami należy składać do 31 lipca 2019 r. w siedzibie Oddziału Małopolskiego PFRON (ul. Na Zjeździe 11, 30 -527 Kraków).

(WW)

■ Centrum Chorób Serca będzie gotowe w przyszłym roku

## Nowa jakość w „starym” szpitalu

**Szybka i sprawna diagnostyka, wysoka jakość opieki, specjalistyczne leczenie i sprzęt, poszerzenie oferty dla pacjentów – tak zmieni się medyczny krajobraz Tarnowa po oddaniu do użytku Centrum Chorób Serca, powstającego przy miejskim szpitalu.**

Centrum pomieści 66 łóżek dla pacjentów ze schorzeniami kardiologicznymi. Będzie się znajdować w pawilonie powstającym obok budynku chirurgii Szpitala im. E. Szczeklika od strony ulicy Starodąbrowskiej. Ma być gotowe w połowie przyszłego roku, a mieszkańcy mogą już na bieżąco śledzić postęp prac – widać, jak z ziemi wyłaniają się ściany budynku. Projekt zakładał realizację inwestycji na lata 2018 – 2019. Niestety, sytuacja na rynku pracy i wśród firm budowlanych sprawiła, że wykonawcę inwestycji wyłoniono z ponadpółrocznym opóźnieniem, w konsekwencji czas jej trwania został wydłużony do 2020 roku. Roboty ruszyły w kwietniu i teraz przebiegają już zgodnie z harmonogramem - wykonano wykopy, uzbrojono teren, powstają fundamenty. Koszt budowy Centrum to około 22 miliony złotych, z czego 4 będzie stanowił wkład Gminy Miasta Tarnowa. Do tej pory miasto przekazało na ten cel 2 miliony złotych. Centrum zaoferuje pacjentom leczenie stacjonarne i specjalistyczne ambulatoryjne oraz wsparcie poradni konsultacyjnych i gabinetów diagnostycznych, zostanie wyposażone w nowoczesną infrastrukturę techniczną i sprzęt medyczny najwyższej jakości.

### Wyższa jakość, większy komfort

Dyrektor „starego” szpitala, Marcin Kuta podkreśla, że zmiana, jaka dzięki utworzeniu centrum zajdzie w jego placówce, jest głębsza. - *Teraz mamy dwa oddziały kardiologii, znajdujące się w jednym budynku, ale na dwóch piętrach. Z konieczności utrzymujemy dwa zespoły lekarskie i pielęgniarskie, mamy zdublowany sprzęt, a kiedy trzeba, przenosimy aparaturę. Po wybudowaniu Centrum i sprzęt, i ludzie znajdą się w jednym miejscu. Dzięki temu wzrośnie efektywność leczenia, a przede wszystkim będzie można przyjąć więcej pacjentów. Znacznie też poprawi się komfort pobytu. - Skrócimy czas diagnostyki, zrobimy wszystkie ba-*



Dzisiaj plac budowy, za rok nowoczesne Centrum Chorób Serca

*ania w jednym miejscu – zapowiada dyrektor szpitala. Dla pacjentów oznacza to wygodę, a dla szpitala – co równie istotne – ograniczenie kosztów, optymalne wykorzystanie aparatury medycznej i możliwości personelu oraz usprawnienie organizacji pracy. Korzystnych dla pacjentów zmian będzie więcej, bo w miejsce zajmowane dotąd przez jeden z oddziałów kardiologicznych przeniesiony zostanie Zakład Opiekuńczo – Lecznicy z Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Szpitalnej. Dzięki temu DPS zyska więcej miejsc, a ZOL, już w szpitalu, będzie miał o 10 łóżek więcej niż teraz, czyli 40. W drugim oddziale ma powstać oddział internistyczno – geriatryczny. - *To oznacza więcej miejsc dla osób starszych, cierpiących na poważne schorzenia, powodowane ich wiekiem. Tarnów potrzebuje takiego oddziału, bo pacjentów - seniorów przybywa, ich potrzeby rosną, brakuje też lekarzy geriatrów. Ten problem trzeba pilnie rozwiązać, kluczowa jest jednak decyzja NFZ – podkreśla Marcin Kuta.**

### Nie tylko dla serca

To kolejna już w ostatnim czasie istotna dla tarnowskich pacjentów inwestycja w miejskim szpitalu. Przypomnijmy, iż w listopadzie 2015 roku dobiegła końca inwestycja, dzięki której w „starym” szpitalu powstało pięć nowych, świetnie wyposażonych sali operacyjnych i sale wybudzeniowe oraz większa, wygodniejsza izba przyjęć. Rozbudowana została też pracownia endoskopowa. Mieszczący je nowy pawilon został połączony z pozostałymi budynkami

szpitala szklanymi przewiązkami, co bardzo ułatwiło codzienne funkcjonowanie - pacjenci i kadra szpitala nie muszą już wychodzić na zewnątrz, żeby przemieszczać się między budynkami. W tym samym czasie dobudowano nową kondygnację nad pawilonem nr II od ul. Słonecznej – tu przeniesiono oddział zakaźny dzieci, tworząc zupełnie nową jakość hospitalizacji małych pacjentów.

Dwa lata temu kompleksową modernizację przeszła szpitalna stacja dializ, wybudowano parking na 120 miejsc, częściowo zmodernizowany został też pawilon chirurgiczny. Dzięki temu poprawiły się warunki leczenia pacjentów i pracy personelu medycznego. Wybudowano także nową serwerownię; dzięki temu lepsze jest zabezpieczenie danych medycznych, daje ona też możliwość szybkiej reakcji w przypadkach awarii. - *Widać, jak się szpital się zmienia. Zmienia się zresztą nadal - konsekwentnie poprawiamy jakość usług, zmieniamy warunki leczenia, bo w liczącej 180 lat placówce jeszcze niedawno były one złe. Chcemy, żeby to było miejsce przyjazne zarówno dla pacjentów, jak i dla pracowników. Zatrudniamy ponad 900 osób, ważne jest, żeby im także stworzyć warunki pracy zadowalające pod względem finansowym i socjalnym; także bezpieczeństwa czy jakości stosowanych materiałów medycznych. To przekłada się bezpośrednio na efekty leczenia, komfort pobytu i zadowolenie pacjentów – mówi dyrektor Kuta.*

(DM)

## Z logopedią za pan brat

**Każde dziecko rodzi się przygotowane do opanowania języka mówionego. Wyposażone jest w mechanizmy i struktury, które umożliwiają mu odbieranie i nadawanie mowy. Nie ma znaczenia, czy jest to uznawany za łatwy i melodyjny język włoski, czy zawierający trudne dla nas głoski gardłowe język arabski. Dziecko uczy się języka poprzez naśladownictwo. Słyszac głosy rodziców, opiekunów, stopniowo zaczyna rozróżniać dźwięki i słowa.**



Na początku wystarczy tylko melodia głosu, by dziecko rozpoznało matkę i inne bliskie osoby, by wyczuło nastrój, emocje rodzica. W pierwszym roku życia dziecka pojawia się pierwsze słowo, w drugim całe zdanie, a trzeci rok to czas mowy opowieściowej, w którym mówi o zdarzeniach, dopytuje, buduje - nie zawsze jeszcze poprawnie - dłuższe wypowiedzi. Dlaczego zatem, skoro dziecko jest przygotowane do opanowania języka, w którym je wychowujemy, część dzieci nie zaczyna mówić ani w pierwszym, ani w drugim, ani nawet w trzecim roku życia? Czy należy się tym martwić i czekać, aż z tego „wyrośnie”?

**Nie czekaj – podejmij działania**  
Jeśli struktury i mechanizmy, któ-

re umożliwiają dziecku naukę mówienia dojrzewają z opóźnieniem lub gdy coś zakłóca ich rozwój, wtedy mówimy o opóźnionym rozwoju mowy. Wielu rodziców zamartwia się tym, że ich dziecko jeszcze nie mówi, podczas gdy rówieśnicy porozumiewają się już pełnymi zdaniami. Ponadto sytuacja, w której trzylatek nie może rodzicom zakomunikować swoich potrzeb i opowiedzieć o swoich przeżyciach, jest dla niego mocno frustrująca. Dziecko się złości i próbuje porozumieć się wszystkimi sposobami – płaczem, gestami, migami. A jeśli frustruje się dziecko, frustruje się i rodzic.

Odszukajmy zatem w okolicy gabinet logopedyczny i umówmy się na wizytę u logopedy. Specjalista określi

poziom rozumienia mowy, zakres słownictwa, przeprowadzi orientacyjne badanie słuchu, sprawdzi poziom sprawności i budowę narządów mowy. Opierając się na wywiadzie z rodzicami na temat przebiegu ciąży i porodu oraz pierwszych lat życia, spróbuje zdiagnozować przyczynę opóźnień w rozwoju mowy. Zaproponuje właściwą terapię logopedyczną i udzieli rodzicom wskazówek jak rozwijać mowę dziecka.

### Dlaczego warto?

Badanie logopedyczne może także wykazać, że opóźniony rozwój mowy nie jest samodzielną jednostką, ale jednym z objawów szerszych nieprawidłowości w rozwoju dziecka. Istnieje wtedy możliwość objęcia go wczesnym wspomaganie rozwoju np. w naszej poradni. W ramach wczesnego wspomaganie rozwoju dziecko uzyska nie tylko terapię logopedyczną, ale także inne specjalistyczne zajęcia w zależności od potrzeb rozwojowych.

AGNIESZKA ŁUGOWSKA  
NEUROLOGOPEDA W PORADNI PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ W TARNOWIE



## Krwiodawcy z ZSB znów najlepsi w Małopolsce

**Podczas uroczystej gali odbywającej się w Sali Lustrzanej z okazji Światowego Dnia Krwiodawcy, podsumowany został konkurs „Potrzebna krew – Twoja także”. Pierwsze miejsce wśród tarnowskich szkół średnich zajął Zespół Szkół Budowlanych.**

W trakcie gali, opiekun działającego przy szkole Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK, Piotr Załęski uhonorowany został odznaczeniem „Zasłużony dla Zdrowia Narodu”. Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych, Ludwik Chruściel odebrał ponadto odznaczenie „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi II stopnia”, a wicedyrektor Alina Ciepela otrzymała medal i dyplom za bezinteresowne, wieloletnie promowanie idei honorowego krwiodawstwa i pomoc w działalności na rzecz drugiego człowieka.

Klub Honorowych Dawców Krwi PCK w tarnowskim Zespole Szkół Budowlanych obchodził niedawno jubileusz trzydziestolecia istnienia. Założony został w 1988 roku z inicjatywy Ludwika Chruściela, pod którego opieką działał do roku 1993. Kolejnymi jego opiekunami byli Katarzyna Wajdowicz oraz Małgorzata Pacześniowska, od ośmiu lat na czele klubu stoi Piotr Załęski (opiekę nad klubem sprawował on także w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, będąc jeszcze uczniem Technikum Zawodowego).

Klub może poszczycić się wieloma osiągnięciami. Osiem razy z rzędu triumfował m.in. w konkursie „Potrzebna krew - Twoja także”. Od wielu lat plasuje się również w ścisłej czołówce okręgowego konkursu „Młoda krew ratuje życie”. W klasyfikacji obejmującej rok szkolny 2017/18 zajęli w Małopolsce pierwsze miejsce w ilości oddanej krwi (oraz trzecią lokatę w ilości oddanej krwi w przeliczeniu na liczbę osób pełnoletnich w szkole), triumfując także w kategorii „Najlepsza promocja honorowego krwiodawstwa). Krwiodawcy z Zespołu Szkół Budowlanych mogą również poszczycić się w tym konkursie osiągnięciami na skalę ogólnopolską. W roku szkolnym 2013/14 sklasyfikowani zostali na drugim miejscu w kraju pod względem ilości oddanej krwi, rok później zajęli trzecią pozycję pod względem ilości oddanej krwi w przeliczeniu na liczbę osób pełnoletnich w szkole.

*- Oddawanie krwi to niezwykle doświadczenie dawania siebie innym w postaci bezcennego daru - krwi. Idea krwiodawstwa rozwija w ludziach szlachetne wartości i kształtuje humanitarne postawy na całe ich życie. Członkowie naszego klubu doskonale zdają sobie sprawę z tego, że im więcej krwi oddadzą, tym więcej istnień ludzkich uratują - mówi Piotr Załęski.*

(SM)

## PREZENTACJE



Skład drużyny: bramkarze – Oskar Reneson, Michał Zarzycki; zawodnicy z pola – Kacper Bień, Maksymilian Bieś, Szymon Dutka, Kamil Gromadzki, Maciej Gwóźdź, Dominik Jac, Klaudiusz Kasprzyk, Jakub Kociuba, Sebastian Kula, Korneliusz Małek, Michał Mucha, Radosław Musiał, Kacper Rybicki, Konrad Wątroba, Maciej Woliński

## ■ Młodzicy Pałacu w czołowej ósemce Pucharu ZPRP

# APETYTY BYŁY WIĘKSZE

**„Siódemka” MKS Pałac Młodzieży MPEC Tarnów zakończyła rywalizację w Pucharze Związku Piłki Ręcznej w Polsce, czyli nieoficjalnych Mistrzostwach Polski młodzików, na siódmym miejscu.**

– Nie uznajemy tego za sukces, bo apetyty były większe. W 1/4 finału trafiliśmy jednak do bardzo mocnej grupy z zespołami Vive Kielce, Wisły Płock i Agrykoli Warszawa i przegraliśmy wszystkie mecze. Obsada drugiej grupy była tymczasem znacznie słabsza, do Final Four awansował z niej na przykład Kusy Kraków, z którym w rozgrywkach ligi małopolskiej dwukrotnie wygraliśmy – twierdzi trener Maciej Gubernat. – W sporcie trzeba jednak mieć trochę szczęścia. Gdybyśmy w 1/8 finału utrzymali prowadzenie w spotkaniu z MKS-em Ustroń, trafilibyśmy do tej drugiej grupy, a wtedy mogło być różnie – dodaje tarnowski szkoleniowiec, któremu w rozgrywkach centralnych w prowadzeniu zespołu pomagał Szczepan Greczyński.

W drodze do ćwierćfinału ekipa MKS PM MPEC z kompletem dwunastu zwycięstw zdobyła tytuł mistrzów Małopolski, a następnie triumfowała w 1/16 finału i zajęła drugą lokatę w 1/8 finału

(oba te turnieje rozgrywane były w Tarnowie). Zespół złożony jest z uczniów trzech tarnowskich szkół podstawowych: nr 8, 15 i 23. Trzon drużyny stanowią chłopcy z rocznika 2004, jedynie trzech graczy urodziło się rok później. – Z większością z nich pracuję od sześciu lat. Trenujemy trzy razy w tygodniu, z czego jeden trening to wspólne zajęcia z zespołem juniorów młodszego trenera Szczepana Greczyńskiego – mówi Maciej Gubernat.

Na siódme miejsce w Polsce zasłużyła cała siedemnastka zawodników, wyróżniającymi się postaciami w zespole są jednak bez wątpienia: Konrad Wątroba, Klaudiusz Kasprzyk, Jakub Kociuba oraz Korneliusz Małek. Młodzi tarnowianie odbiegają niestety warunkami fizycznymi od rówieśników z większości drużyn, muszą więc bazować na szybkości, dobrej pracy na nogach i twardej grze w obronie. – Chłopcy szybko wychodzą do rywali, starając się

uniemożliwić im oddanie rzutu. Grają przy tym bardzo zespołowo. Jeżeli przeciwnik minie jednego obrońcę, to natychmiast melduje się przy nim drugi i to tajemnica naszych dobrych wyników – zdradza tajniki taktyki szkoleniowiec z Pałacu Młodzieży. Maciej Gubernat dodaje przy tym, że ma w zespole kilku zawodników, którzy pełnię swoich możliwości powinni osiągnąć dopiero za 2-3 lata. – Chłopcy są bardzo życzliwi ze sobą i to widać zarówno na parkiecie, jak i poza nim. Chodzą na przykład razem na ligowe mecze SPR PWSZ Tarnów, spotykają się w wolnym czasie, uwielbiają jeździć razem na obozy. Mocno integrują ich również wyjazdy na turnieje. W drużynie panuje świetna atmosfera i śmiało mogą powiedzieć, że obowiązuje w niej zasada „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego” – opowiada trener.

(SM)

W SZATNI

## Natalia Korzec

**Tegoroczna absolwentka ZSOiT w Tarnowie (kierunek technik organizacji reklam). Interesują ją biegi z przeszkodami, sporty ekstremalne i sporty walki. Od siódmego roku życia trenuje w TKS Karate Kyokushin. Członkini kadry narodowej i uczestniczka Mistrzostw Europy w karate shinkyokushin.**

## Ulubiona dyscyplina

Oczywiście karate, które uprawiać mogą naprawdę wszyscy. Treningi są prowadzone z podziałem na grupy w zależności od umiejętności. Dzieci uczą się dyscypliny i szacunku do innych oraz rozwijają sprawność fizyczną. Jest to przy tym dyscyplina łącząca sztukę walki i sport walki.

## Najważniejsze wydarzenie

Możliwość pierwszego startu w zawodach. Czułam się wtedy dumna i wyróżniona, pomimo że zgłosiłam się do nich sama. Przełomem był natomiast start w eliminacjach do ME w 2015 roku. Zakwalifikowałam się na nie i zdobyłam trzecie miejsce. Czułam się ogromnie wyróżniona, tym bardziej kiedy widziałam, że shihan Gwizd jest ze mnie dumny.

## Najbardziej bolesna porażka

W sporcie największą porażką jest przegrana walka z samym sobą, kiedy wiesz, że stać cię na więcej, ale postanawiasz odpuścić. Dlatego staram się nigdy nie odpuścić i dawać z siebie wszystko. Kiedyś usłyszałam słowa: *Ból przemienie, chwała pozostanie*. Często mnie one motywują, choć nie liczę na chwałę, a na wygranie z sobą i ze swoimi słabościami.

## Najlepszy sportowiec

Nigdy nie byłam wielką fanką jakiegoś konkretnego sportowca. Od czasu nieszczęśliwego upadku pół roku temu nieco się to zmieniło. Natknęłam się w internecie na kilku naprawdę świet-



nych sportowców. Robert Kubica, Melissa Stockwell czy Hermann Maier - każde z nich pomimo nieszczęścia i pozornej porażki podniosło się i walczyło dalej.

## Trenerski autorytet

Bez wahania shihan Wiesław Gwizd, człowiek, który łączył pokolenia. Motywował i wspierał swoich zawodników, sprawiając, że wszyscy czuli rodzinną atmosferę. Pamiętam, że kiedyś trafiłam na utytułowaną zawodniczkę. Wymieniałam jej osiągnięcia, trener przerwał i powiedział: *Ale czym się przejmujesz? Przecież Ty jesteś mistrzynią świata*. Podniosło mnie to na duchu i wygrałam walkę.

## Sport i pieniądze

Wysiłek, jaki wkłada się w treningi i przygotowania do zawodów, nie jest czasem odpowiednio doceniany. Niestety karate nie jest medialnym sportem. Największym profitem za zdobycie miejsca na podium jest zdobyte doświadczenie, medal i puchar. Nawet na zawodach rangi ME nie dostajemy nagród pieniężnych, można na nie liczyć dopiero na MŚ.

## SPRINTEM

Wychowanek Unii Tarnów, Janusz Kołodziej triumfował w rozegranym w Pradze turnieju Grand Prix Czech na żużlu. Były zawodnik „Jaskółek” w fazie zasadniczej zdobył 9 punktów, zwyciężając następnie zarówno w półfinale, jak i w finale.

Zawodnik AZS PWSZ Tarnów, Mateusz Różański rezultatem 7.58 m wywalczył w Łodzi srebrne medale Akademickich Mistrzostw Polski i Mistrzostw Polski AZS w skoku w dal. Podopieczny trenera Jarosława Wałaszka okazał się również najlepszy wśród studentów Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych. Tarnowski skoczek w dal wynikiem 7.67 m zajął także trzecie miejsce w 65. Orlen Memoriale Janusza Kusocińskiego, uzyskując minimum na Młodzieżowe Mistrzostwa Europy.

Arkadiusz Dziarmaga z Błękitnych-AMPEC Tarnów triumfował w rozegranych w Pile zawodach Pucharu Polski seniorów w judo. Rywalizujący w kategorii 81 kg tarnowianin wygrał cztery walki, w finałowym pojedynku pokonując Kyrylo Wesołowskiiego z AZS AWF Warszawa. Dla wychowanka trenera Krzysztofa Sieniawskiego był to pierwszy złoty medal w rywalizacji seniorskiej.

Z pięcioma medalami wrócili tarnowscy zawodnicy z rozegranych w Ostrowcu Świętokrzyskim finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w boksie, będących równocześnie Mistrzostwami Polski kadetów. Na najwyższym stopniu podium stanął Kacper Ciureja z Tigera Tarnów, srebrny medal wywalczyła Nikola Maksymowicz z Global Boxing Tarnów, a brązowe krążki zawisły na szyjach Justyny Bednarek, Patrycji Bednarek oraz Kacpra Krajewskiego (wszyscy Tiger Tarnów).

Cztery medale wywalczyli tarnowianie w odbywających się w Jastrzębim-Zdroju Indywidualnych Mistrzostwach Polski weteranów w tenisie stołowym. Dwa z nich – srebrny w grze pojedynczej i brązowy w deblu - zdobył rywalizujący w kategorii 50-59 lat Adam Kieroński. Dwa pozostałe były dziełem małżeństwa Gniewków (kategoria 60-64 lata) – Walentyna zajęła trzecie miejsce w singlu, Andrzej drugie w deblu.

(SM)



## TARNÓW ARENA BLISKO FINAŁU

Dobiegają końca prace przy modernizacji hali widowiskowo-sportowej w Mościcach, o której tarnowianie już mówią „Tarnów Arena”. Szacowany termin uzyskania pozwolenia na użytkowanie to listopad tego roku.

Przypomnijmy, że budowę hali – poprzedniczki rozpoczęto w roku 1969. Następnie kilkakrotnie ją wstrzymywano, aby oddać do użytku w 1987 roku na koncert Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” będący jednym z punktów głównych obchodów istnienia 60-lecia Zakładów Azotowych w Tarnowie-Mościcach. Następnie służyła jako kryte, sztucznie mrożone lodowisko, na którym rozegrane zostały m.in. zawody Zimowej Uniwersjady w łyżwiarstwie figurowym (1993 rok), okazjonalnie odbywały się mecze hokejowe i prezentowały się rewie na lodzie. W połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, po likwidacji urządzeń mrożących oraz ułożeniu parkietu, hala zaczęła pełnić funkcję widowiskowo-sportowe. Występowały w niej między innymi drużyny koszykarzy i piłkarzy ręcznych Unii Tarnów, rozgrywane były międzynarodowe mecze w tych dyscyplinach sportu oraz gale bokserskie, odbywały się także Międzynarodowe Targi Zdrowego Życia i Żywności oraz liczne koncerty.

Przed rozpoczęciem przebudowy reprezentacyjna kiedyś hala była w złym stanie technicznym, nie spełniając przy tym podstawowych nawet wymogów umożliwiających korzystanie z niej przez osoby niepełnosprawne. Modernizacja ma na celu dostosowanie obiektu do obowiązujących przepisów prawa budowlanego i poszczególnych związków sportowych oraz likwidację barier architektonicznych. Zakończone zosta-

ły już prace konstrukcyjne oraz roboty zewnętrzne, związane z budową parkingów po południowej stronie hali wraz z infrastrukturą techniczną. W trakcie są prace wykończeniowe i instalacyjne wewnątrz budynku oraz przy elewacji obiektu. Prowadzone są także roboty związane z przebudową istniejącego układu drogowego wraz z infrastrukturą techniczną i zielenią oraz montaż poszycia dachowego. Po ich zakończeniu do wykonania zostaną m.in. posadzka areny sportowej oraz montaż urządzeń i instalacji na dachu.

**Całkowity koszt przebudowy nie przekroczy kwoty zapisanej w Wieloletniej Prognozie Finansowej, czyli 59 mln 415 tys. złotych. Według stanu na połowę czerwca wartość wykonanych prac wyniosła blisko 43,8 miliona złotych.**

Po zakończeniu modernizacji Tarnów Arena przystosowana będzie do rozgrywania spotkań piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki, umiejscowione w niej będą bowiem pełnowymiarowe boiska do każdej z tych dyscyplin sportu. Dodatkowo na potrzeby treningów arenę o wymiarach 32,92 x 48,07 m podzielić będzie można kotarami grodzącymi na trzy odrębne boiska. Wewnątrz budynku na poziomie pierwszego piętra usytuowana będzie ponadto jednotoro-

wa bieżnia o nawierzchni syntetycznej. Będzie miała długość 240 metrów i szerokość 1,22 metra.

Na zapleczu obiektu znajdować będzie się dziesięć szatni z sanitariatami, pomieszczenia dla sędziów, trenerów i delegata sportowego oraz pokój kontroli antydopingowej. Odrębną częścią hali będzie centrum odnowy biologicznej, w skład którego wchodzić będą w pełni wyposażone: siłownia, pomieszczenie do rehabilitacji oraz zespół saunowy. Centrum posiadać będzie dwie odrębne szatnie. Hala dysponowała będzie także salą konferencyjną o powierzchni około 102 metrów kwadratowych, zapleczem biurowym oraz pomieszczeniami przeznaczonymi na cele małej gastronomii.

Tarnów Arenę wykorzystać będzie można również do organizacji targów i wystaw, a po zabudowaniu areny sceną będą mogły być w niej organizowane imprezy artystyczno-kulturalne. W mościckiej hali zasiąść będzie mogło około 4300 widzów, projekt przewiduje bowiem 3576 miejsc na trybunach stałych oraz 720 miejsc na trybunach rozkładanych (260 z nich usytuowanych będzie w tzw. strefie VIP, 90 innych przeznaczonych będzie dla przedstawicieli mediów). Przewidziano ponadto dwanaście miejsc dla osób niepełnosprawnych; położone będą one na poziomie areny. Oprócz tego, podczas koncertów na arenie przebywać będzie mogło maksimum 1000 widzów.

(SM)

## UWAGA TALENT

# PATRYK WŁODARSKI

Szesnastoletni judoka Błękitnych-MPEC Tarnów, Patryk Włodarski udanie rozpoczął rywalizację w kategorii juniorów młodszych. Z rozegranych w hali AWFIS w Gdańsku zawodów Pucharu Polski Judo Baltic Cup powrócił z brązowym medalem w kategorii 55 kg.

– Judo jest dla mnie wszystkim, ciężka praca na treningach jest więc dla mnie przyjemnością. Właśnie tej pracy zawdzięczam swoje dotychczasowe osiągnięcia. Trenuję pięć razy w tygodniu, a moim szkoleniowcem od początku jest Krzysztof Sieniawski – mówi Patryk Włodarski. Tarnowianin chciałby w przyszłym roku stanąć na podium Mistrzostw Polski juniorów młodszych. Jego dalsze marzenia są związane z medalami na Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata oraz w Pucharach Świata. Chciałby w przyszłości dorównać swojemu idolowi, Japończykowi Shohei Ono, który w swoim dorobku ma

m.in złoty medal olimpijski oraz trzy tytuły mistrzów świata (dwa wśród seniorów, jeden wśród juniorów). – *Staram się go naśladować. Jest moim wzorem, jeżeli chodzi o szybkość i technikę walki* – dodaje zawodnik Błękitnych-MPEC.

– *Patryk swoją przygodę z judo rozpoczął bardzo wcześnie, bo w wieku 5 lat. Wiadomo, że przez pierwsze lata była to tylko zabawa, ale z naszą sekcją związany jest już od jedenastu lat. Jest nieprawdopodobnie ambitny, pracowity i zdyscyplinowany. Można śmiało powiedzieć, że całe swoje dotychczasowe życie podporządkował judo. Jest chyba jedyną znaną mi osobą, która bez powodu nie opuściła żadnego treningu, potrafi przychodzić na zajęcia nawet z gorączką. Świadczy to o jego absolutnej de-*

*terminacji i zaangażowaniu się w treningi* – mówi Krzysztof Sieniawski. Według szkoleniowca właśnie tym elementom Patryk Włodarski zawdzięcza swoje sukcesy w młodszym kategoriach wiekowych. Są one niemałe, bo w kategorii dzieci walczył w kraju i zagranicą około czterdziestu medali. W gronie młodzików zawodnik Błękitnych-MPEC kwalifikował się do finałów Mistrzostw Polski, nie udało mu się jednak dotrzeć w nich do strefy medalowej. Dwukrotnie stawał natomiast na podium Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików. – *W tym roku Patryk nabrał masy mięśniowej oraz pewności siebie i jego walki wyglądają trochę inaczej. Najlepiej świadczyć może o tym zdobycie pierwszego medalu na arenie ogólnopolskiej. Myślę, że tego chłopaka stać na kolejne medale zarówno wśród juniorów młodszych, jak i w wyższych kategoriach wiekowych. Patrząc na jego podejście do treningów, szanse na to są naprawdę duże* – dodaje trener Sieniawski.

(SM)



## SPORTOWY FLESZ



Wydawca Urząd Miasta Tarnowa,  
ul. Mickiewicza 2,  
tel. 14 68 82 741, 14 68 82 430,  
e-mail: media@umt.tarnow.pl,  
nakład 8000 egzemplarzy

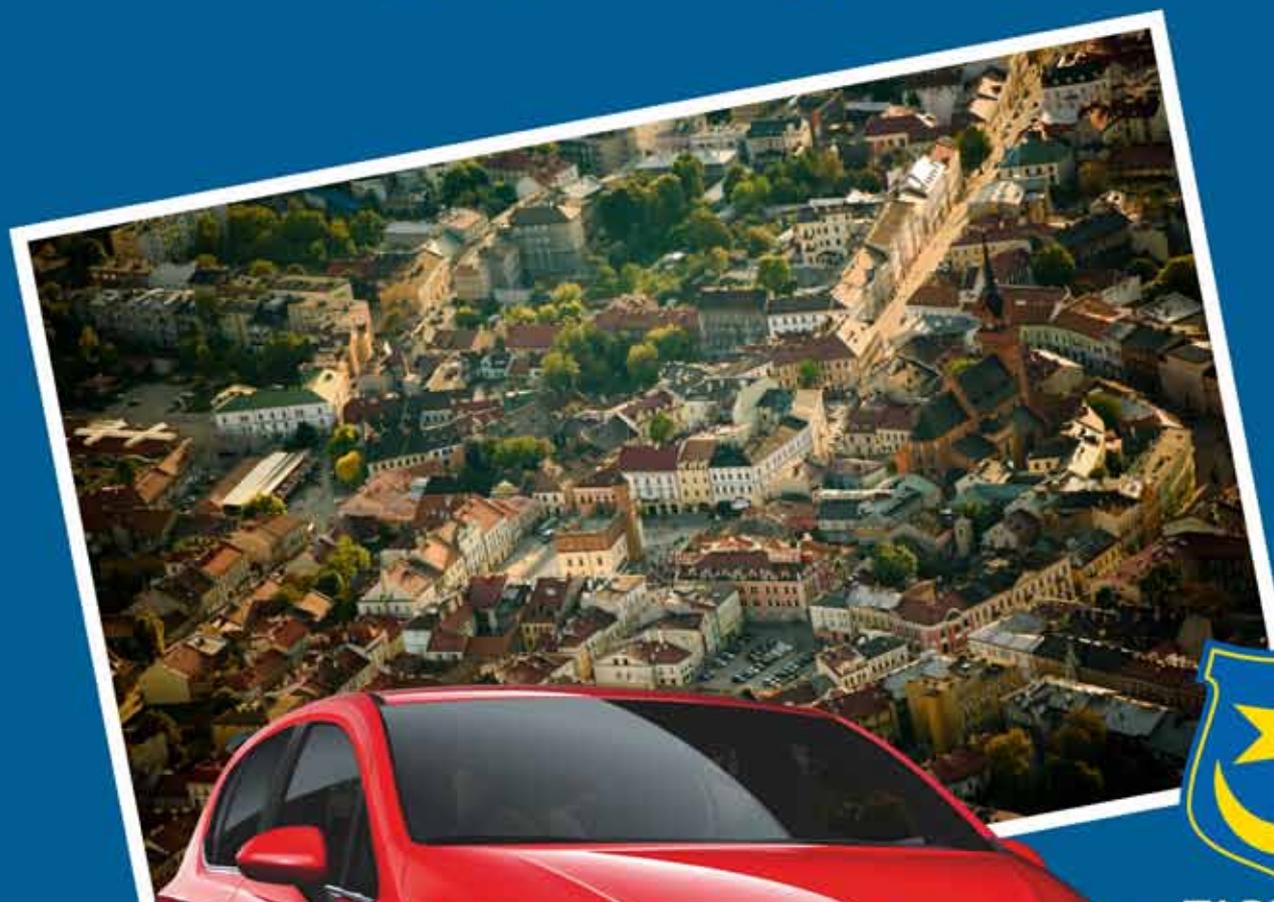
Redakcja nie zwraca materiałów  
niezamówionych i zastrzega sobie prawo  
ich redagowania, skracania  
oraz nadawania tytułów

Redaguje zespół:  
Ireneusz Kutrzuba (redaktor naczelny),  
Maria Możdziej (skład, łamanie, grafika),  
Daniela Motak, Stefan Mikulski,  
Kamila Sacha, Weronika Witos.

Fotoreporterzy:  
Paweł Topolski, Artur Gawle

## Chyba się zgubiliśmy...

# Weź udział w loterii i rozwijaj swoje miasto



TARNÓW



**DO WYGRANIA OPEL CORSA  
ORAZ 10 ROWERÓW SZOSOWYCH**

Loteria trwa do 31 sierpnia 2019 r.  
Szczegóły na [www.loteriatarnow.pl](http://www.loteriatarnow.pl)